

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.650.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 7-ej w południe.

15

PIĄTNY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Uroczyste zamknięcie sesji Rady Agencji Żydowskiej

Zurych, 22. 8. (ŻAT). W sobotę wieczorem odbyło się plenarne końcowe posiedzenie Rady Agencji Żydowskiej. Przewodził lord Melchett, który komunikuje, że w komisjach osiągnięto porozumienie odnośnie do wszystkich rezolucji.

W imieniu komisji finansowej rezolucje referuje S. Lampert (Ameryka). Rada zatwierdza uchwalony przez Kongres Syjonistyczny preliminarz w wysokości 365.000 f. szt., podkreślając, że ze względu na bardzo doniosłe zadania w zakresie odbudowy dołożyć należy starań w kierunku umożliwienia Egzekutywie dysponowania budżetem w wysokości 600.000 f. szt.

Dr Goldstein (Ameryka) referuje rezolucję komisji organizacyjnej którą rada uchwala i w której poleca Egzekutywie uformować w ciągu najbliższych 3 miesięcy komisję, która poda rewizji statut Agencji Żydowskiej i dostosuje go do nowopowstałych warunków. Zalecenia swe komisja statutowa przedłoży do zatwierdzenia następnej sesji Rady A. Z.

Przemówienie prof. Weizmanna

Przed przystąpieniem do przegłosowania rezolucji politycznej zabiera głos dr Weizmann. Przedkładana Radzie rezolucja — zaznacza dr Weizmann — stanowi wynik gruntownej i ożywionej wymiany zdań. Sprzeczności w niektórych punktach zdolano pokonać po szczególnym zbadaniu w toku rozmów, które trwały przez cały dzień dzisiejszy. Rozbieżności były w dużej mierze skutkiem okoliczności, że szereg osób nie miało pewności, czy Egzekutywa uczyniła wszystko możliwe celem dojścia do porozumienia z Arabami. Osoby te nie były dostatecznie poinformowane o wysiłkach Egzekutywy w tym kierunku. Egzekutywa i ja sam — przyznaje dr Weizmann — ponosimy winę za to, że amerykańscy członkowie Rady Agencji Żydowskiej nie byli dostatecznie poinformowani o tej stronie naszej pracy. Stało się tak jednak na skutek trudności natury geograficznej. Dr Weizmann wyraża przekonanie, że Egzekutywa uczyniła wszystko, co było możliwe, aby osiągnąć porozumienie z Arabami. Mimo to należy jeszcze w ostatniej godzinie podjąć, za pośrednictwem rządu angielskiego, próbę w pożądanym kierunku. Dr Weizmann wyraża nadzieję, że dziś, być może, osiągnięcie porozumienia z Arabami jest bardziej możliwe niż 10 lat temu. Dr Weizmann zaleca zatem szczególnie trzeci punkt rezolucji politycznej (porozumienie z Arabami), który wprowadza nowy moment w porównaniu z rezolucją uchwaloną przez Kongres. Z kolei dr Weizmann przechodzi do ogólnych wniosków odnośnie do stanowiska Agencji jako palestyńskiej władzy man-

datowej. Dr Weizmann zaznacza że ostra krytyka polityki administracji palestyńskiej była uyrzajem bólu żydowskiego z powodu rozruchów w Palestynie, którym rząd palestyński nie zdołał zapobiec. Każdy Żyd — dodał dr Weizmann — zdał sobie sprawę, że jeśli Żydzi mieli możliwość osiągnąć w Palestynie takie rezultaty, to zawdzięczają to obecności władzy angielskiej i woli narodu angielskiego. Ostatnie Deklaracja Balfoura była przeciw podstawą, na której mogło być sadzone każde drzewo i zbudowany każdy nowy dom w Palestynie. — W imieniu żyjącego pokolenia i pokoleń przyszłych dr Weizmann wyraża uroczyste podziękowanie narodowi angielskiemu za pomoc, okazaną ciężko wypróbowanemu narodowi żydowskiemu. Pociuszającym jest — kontynuuje dr Weizmann — że właśnie obecną sesję Rada A. Z. opuszcza wzmocniona. Sesja ta miała całym szczególny charakter. Dawniej sesja Agencji Żydowskiej była tylko ornamentacją Kongre-

su Syjonistycznego, obecnie nabrała treści własnej. W końcu dr Weizmann dziękuje Warburgowi za przydatną współpracę i pomoc, okazaną przy rozwiązywaniu zagadnień Agencji Żydowskiej. Dr Weizmann prosi Radę A. Z. o przyjęcie uzgodnionej rezolucji politycznej.

Przed przystąpieniem do głosowania Usyszkin prosi o zarządzanie głosowania oddzielnie nad trzema pierwszymi punktami i pierwszym ustępem punktu 4, oddzielnie zaś nad resztą punktu 4. Przewodniczący Melchett akceptuje wniosek Uszszkina i zarządza głosowanie. Rada przyjmuje jednomyślnie punkty 1, 2, 3 i ustęp pierwszy punktu 4 po czym odbywa się głosowanie nad ostatnim ustępem punktu 4, i na prośbę Uszszkina Melchett stwierdza, że przeciwko temu ustępowi nie głosował nikt, zaś 13 delegatów wstrzymało się od głosowania.

Po uchwaleniu rezolucji politycznej przystąpiono do wyborów Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Procedura trwała przeszło godzinę.

Skład Egzekutywy Agencji Żydowskiej

Na prezydenta Agencji Żydowskiej wybrany został DR CHAIM WEIZMANN.

M. M. USYSZKIN został wybrany w skład Egzekutywy z prawem głosu.

Z ramienia syjonistów weszli w skład Egzekutywy, zgodnie z wynikiem wyborów na Kongresie Syjonistycznym: DAWID BEN-GURION, PROF. Z. BRODETZKI, IZAAK GRÜNBAUM, RABIN A. L. FISHMAN, ELIEZER KAPLAN, DR F. ROTENSTREICH i MOJŻESZ CZERWOK.

Z ramienia nie-syjonistów wybrano w skład Egzekutywy następujących 5 delegatów: DR MAURICE HENTER, DR WERNER SENATOR, DR MAURICE KARPF, DR ARTUR RUPPIN i pani M. JACOBS.

Przedstawicielami Egzekutywy na Amerykę są: LOUIS LIPSKY (z ramienia syjonistów) i DR KARPF (z ramienia nie-syjonistów).

Wybraną przez Kongres Syjonistyczny stałą komisję polityczną z siedzibą w Londynie rozszerzono przez wybory następujących sześciu przedstawicieli nie-syjonistów: LIONEL COHEN (Londyn), SIR OSMOND D'AVIGDOR GOLDSMID (Londyn), LORD READING (Londyn), FELIX WARBURG (Nowy Jork), PROF. SPEYER (Bruksela), i DR WILHELM HILDERMAN (Bukareszt).

Honorowym radcą prawnym Agencji Żydowskiej wybrany został LEONARD STEIN (Londyn).

Prezesem Rady Agencji Żydowskiej wybrano LORDA MELCHETTA, zaś współprezesem sędzię MORISA ROTENBERGA (Nowy Jork)

Po krótkiej przerwie, zarządzanej na żądanie syjonistycznej frakcji robotniczej, Rada dokonała wyboru 40-osobowego Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej.

Przemówienie końcowe

Przemówienie końcowe wygłasza Weizmann. Podkreśla on, że pomimo wielkich trudności, zarówno Kongres Syjonistyczny, jak i Rada Agencji Żydowskiej wychodzi z obrad bez naruszenia swej spójności. Niestety, oświadcza Weizmann, jesteśmy piłką w rękach losu. Tym niemniej jesteśmy autonomiczni w organizowaniu własnych sił. Już sam fakt uniknięcia rozłamu w chwili tak przełomowej jest wielką zdobyczą. Wkroczyliśmy na ciężką drogę, lecz przyswieca nam wielka nadzieja. Nikt nie wie jak się ukształtuje przyszłość. Opuszczamy na redy ożywieni najlepszymi dążeniami, i gdy powrócimy do swych siedzib rozpraszycie się po całym świecie, powiedzcie wszystkim, że pozostaliśmy złączeni i że z otuchą patrzymy w przyszłość. Nie wszystko może łatwo da się osiągnąć lecz robimy znaczny krok naprzód. Pierwszy krok został już zrobiony i poznaliśmy prawdę. Weizmann kończy słowami z Jezajasza: „Pokój, pokój, niechaj będzie bliskiemu i dalekiemu”. Przy dźwiękach Hatikwa sesja Rady Agencji Żydowskiej została zamknięta w podniosłym nastroju.

Zurych, 22. 8. (ŻAT) Po zamknięciu sesji Rady A. Z. odbyło się posiedzenie nowo wybranego Komitetu Administracyjnego A. Z., który się ukonstytuował i powziął uchwały w szeregu spraw organizacyjnych.



Z DNIA

Trzecia rocznica

Kraków, 23 sierpnia.

Trzy lata mijają dziś od dnia, kiedy odszedł od nas na wieki btp. Wilhelm Berkelhammer. Okres czasu, który minął, nie zdołał ani w części ukoić bólu, który odczuliśmy wszyscy po tej stracie — rana jest wciąż świeża, boli tak, jak w dniu kiedy tak nagle, tak niespodzianie rozszła się tragiczna wieść o Jego zgonie. I z każdym rokiem lepiej i głębiej uświadamiamy sobie ogrom straty, którą poniosła publicystyka i dziennikarstwo żydowskie, a wraz z nią całe żydowskie społeczeństwo w Polsce przez zgon Wilhelma Berkelhammera.

Bezgraniczny tragizm Jego śmierci polegał nie tylko na tym, że wyrwany został tak przedwcześnie, spośród żyjących, w pełni sił twórczych, w największym rozkwicie Jego talentu, gdy tyle mógł jeszcze dać z siebie Sprawie której bez reszty służył, — ale też i na tym, że odszedł od nas w chwili, gdy najbardziej był potrzebny, gdy słowo Jego, — jasne i mądre, spokojne i przekonujące, tak bardzoby się przydało w nierównej walce, którą prowadzimy w obronie naszych praw. Jako młodzieńiec jeszcze zaprawił się btp. Wilhelm Berkelhammer w Szej umiłowanej trybunie — „Morii“ w służbie publicystycznej, która potem stała się wzorem dla innych, i w służbie tej, którą uważał za swoje szczytne posłannictwo, osiągnął takie wyżyny, że zaliczany był powszechnie do rzędu najwybitniejszych publicystów żydowskich. Jego słowo miało szczególny walor, Jego argumentacja miała moc przekonania, Jego bystra i wnikliwa analiza wydarzeń codziennych była dowodem niezwykle rozległych horyzontów myślowych. Jego podejście do spraw było zawsze podjęte głębokim idealizmem i wiarą w ostateczne zwycięstwo naszej Sprawy. Jego wielkie odczytanie i erudycja nie miały sobie równych. Jego pilność, gorliwość i pracowitość stawiała Go za wzór wszystkim, którzy mieli z Nim zaszczyt współpracować.

Publicystyka Wilhelma Berkelhammera miała jednak poza tymi wszystkimi walorami jeszcze pewną swoistą cechę, która wyróżniła Go specjalnie — stała mianowicie pod znakiem Jego wielkiego zamiłowania do piękna i Jego wielkiego talentu pisarskiego, który nie zawsze idzie w parze z talentem publicystycznym.

Jako dziennikarz był Wilhelm Berkelhammer artystą i wirtuozem. Znal kunszt kompozycji artykułu dziennikarskiego, zgłębił wszystkie tajniki słowa i, choć w publicystyce nigdy nie popadał w sentymentalny liryzm, w gruncie rzeczy nigdy nie przestał być tym, czym był za młodu — natchnionym poetą. Poeta-dziennikarz był też zawsze Jego ideałem. Może stąd wywodził się Jego głęboki kult Teodora Herzla, który zawsze był dla Niego gwiazdą przewodnią.

Kiedyś, pisząc na łamach „Morii“ o ulubionym Swym poecie, poległym na wojnie Hugo-nie Zuckermannie, tak scharakteryzował tę bratnią duszę:

„Co za dziwnie kochany człowiek! Bił od niego taki czar prostoty, szczerości i bezmiernej serdeczności, że nikt z nas nie mógł mu się oprzeć. Był nam wszystkim, którzyśmy się z nim stykali, bardziej niż miły, niż sympatyczny, niż druh: kochaliśmy go. Było nam smutno i nieswojo, gdy go czasami brakło. Kiedy się zjawiał — z charakterystycznie niezgrabnymi ruchami — z dobrym, dziecięcym niemal uśmiechem na twarzy — robiło się jaśniej...“

Młody redaktor „Morii“ zapewne nie zdawał sobie sprawy, jak dalece ta subtelnie skreślona Jego ręką sylwetka, zawiera wszelkie cechy najwierniejszego autoportretu.

D. L.

Bezowocne poszukiwania samolotu Lewoniewskiego

Moskwa 22. 8. PAT. Agencja Tass komunikuje, że lotnik amerykański Mattern poszukując samolotu Lewoniewskiego, wystartował z Fairbanks na Alasce i leciał wzdłuż 148 południka ponad Oceanem Lodowatym aż do 75 stopnia szerokości północnej, skąd wrócił wzdłuż 150 południka, badając wybrzeże aż do przylądka Barrow. Poszukiwania były bezowocne.

Ekspedycja Wilkinsa wylądowała w Fort Smith. Samolot n-207 (pilot Gracjański) wylądował w m. Kresty na rzece Piassina. Inne loty nie odbyły się z powodu złych warunków atmosferycznych. Łamacz lodów Krassin znajduje się w odległości 13 klm. od przylądka Bar. Lody nie pozwalają na dalsze zbliżenie się do lądu i na zaopatrzenie samolotu Zadkowa w paliwo.

Zarządzenia rządu tureckiego w sprawie bezpieczeństwa żeglugi

Stambuł, 22. 8. PAT. Dochodzenie w sprawie storpedowania hiszpańskiego statku rządowego „Armuro“ ustaliło, iż storpedowanie nastąpiło na tureckich wodach terytorialnych. „Armuro“ leży na bardzo znacznej głębokości i przypuszczalnie nie będzie mógł być wydobyty. Załoga statku przybyła

dziś do Stambułu. Charge d'affaires rządu Walencji ma wyznaczoną na jutro doniosłą konferencję z tureckim ministrem spraw zagr. Ru-szdi Arasein. Rząd turecki przygotowuje szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie wolności żeglugi na tureckich wodach terytorialnych.

Premier Chamberlain wraca do Londynu

Londyn, 22. 8. „Sunday Express“ donosi, że premier Chamberlain zamierza przerwać urlop, który spędza w Szkocji i przybyć ma wprz-

yszłym tygodniu do Londynu, celem odbycia narad z członkami gabinetu na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie.

400 obrazów i rzeźb padło pastwą płomieni

Boulogne, 22. 8. (PAT). Wczoraj po północy wybuchł gwałtowny pożar w tutejszym kasynie. Pożar wybuchł na sali balowej rozszerzając się gwałtownie. Dzięki wielkiej karności publiczności, uniknięto ofiar ludzkich. O godz. 6-ej z rana ogień zdołano zlokalizować. Pożar

zniszczył większą część budynku, m. in. salę wystawową, w której znajdowało się ponad 400 płócien i rzeźb. Straty oceniają na kilka milionów franków. Pożar powstał na skutek krótkiego spięcia.

Pikięciarze w Łomży

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 8. (A) „Dziennik Ludowy“ donosi z Łomży: „W dniu 6 sierpnia br. (w piątek) O.N.R. sprowadził z okolicznych wsi bojówkę umundurowaną na targ do Łomży rozstawiając pikiety przed sklepami żydowskimi. Wszyscy oenerowcy nosili na ramieniu opaski z napisem „Stronnictwo Narodowe“. Bandy oenerowskie miały prawdopodobnie pozwolenie od władz administracyjnych na pikietowanie do godz. 2 po południu. Łom-

ża miała wrażenie, że na terenie miasta powstała nowa władza, gdyż umundurowani pikięciarze niszczyli kupione mienie chłopów małorolnych i bezrolnych i zmuszali ludność chłopską do kupowania u chrześcijan wbrew ich woli. W obronie swoich praw rolnicy i robotnicy Łomży zaczęli się skupiać, ażeby dać odpowiednią nauczkę zbiorom faszystowskim. Umundurowani pikięciarze nie czekali jednak na to i już o godz. 1 w południe opuścili służbę i poszli raczyć się monopolką za zebrane u kupców chrześcijańskich pieniądze rzekomo na „sztandar narodowy“.

O ulicę im. Wilhelma Berkelhammera w Tel-Awiiwie

Jak się dowiadujemy, podjęta została w Tel-Awiiwie inicjatywa ze strony grona przyjaciół i współpracowników btp. Dra Wilhelma Berkelhammera, by wystąpić z projektem nazwania jednej z ulic pierwszego miasta żydowskiego imieniem Wilhelma Berkelhammera — jedengo z najbardziej oddanych szermierzy ideału Odrodzenia żydowskiego, który przez całe życie słowem i czynem służył sprawie odbudowy Erec Izrael.

Słowa

Wilhelma Berkelhammera

Ze starych roczników „Morii“.

Chcąc znaleźć modus vivendi z Żydami, nie musiałoby społeczeństwo polskie szukać zbyt daleko. Musiałoby tylko cofnąć się o parę wie-

ków wstecz, w czasy Rzeczypospolitej, w czasy własnej świetności i wielkości. (1916)

Nie jest prawdą, jakoby syjonizm zamykał się przed rozpaczliwym wołaniem ulicy żydowskiej o chleb i wolność. Nigdy mocniej i pewniej nie stał syjonizm na gruncie realnych potrzeb ludu żydowskiego, jak dziś kiedy program bazylejski rozsadził niejako ramy Organizacji Syjońskiej, stając się programem politycznym całego narodo-wo uświadomionego Ży-dostwa, wszystkich pozytywnie żydowską politykę prowadzących grup żydowskich, — programem i nazewnątrż uznanym przez politykę międzynarodową. (1917).

Syjonizm staje się w tej godzinie przełomowej ogólną orientacją żydostwa — i to jest największą zasługą Teodora Herzla i dzieła jego życia: syjonizmu kongresowego. (1917)

Chcecie mieć hasło, testament? Oto je macie. Ad loca! Każdy na swoim miejscu! (1917)

(1917)

Obrady „Brith Iwrit Olamit” w Zurychu

Zurych, 22. 8. ŻAT. Odbyły się tu obrady „Brith Iwrit Olamit” przy udziale działaczy i delegatów organizacji hebrajskich z różnych krajów. Obradami kierował Ab. Goldberg, przewodniczący „Histadruth Iwrit” w Ameryce. Obecni byli prof. Z. Brodetski, prof. Jehuda (Londyn), dr J. Klatzkin i dr Celina Sokolów. Dr A. Rosenfeld złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności kierownictwa w ciągu ostatnich 2 lat i zreferował program prac na przyszłość. Poszczególne delegacje omawiali akcje swych

organizacji w różnych krajach na polu szerzenia języka i kultury hebrajskiej. Na konferencji opracowano wytyczne memoriału do Organizacji Syjonistycznej w sprawie wydatniejszego popierania działalności w zakresie kultury hebrajskiej. Powzięto też szereg rezolucji w sprawie akcji „Brith Iwrit Olamit”. Nadto postanowiono wysłać delegacje działaczy i pisarzy hebrajskich do różnych krajów w ramach ogólnej akcji szerzenia kultury hebrajskiej.

Delegacja amerykańska na Światowy Kongres przeciw rasizmowi i antysemityzmowi

Nowy Jork, 22. 8. ŻAT. W Światowym Kongresie przeciw rasizmowi i antysemityzmowi, który odbędzie się w Paryżu w dniach od 10 do 13 września, weźmie udział delegacja „Amerykańskiego towarzystwa krzewienia tolerancji rasowej”. Na czele delegacji stoi prof. Bernard Grabanier z Brooklyń College (wybitny badacz literatury

ry i Szekspirolog) oraz docent Columbia University, panna Francis Vinnarr. Na czele wspomnianego towarzystwa amerykańskiego stoi szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i naukowego, m. in. był ambasadorem U. S. A. w Berlinie James Gerard.

Policja angielska w Palestynie

Jerozolima 22. 8. ŻAT. Od okresu rozruchów rząd palestyński rozpoczął powiększanie i wzmocnienie angielskich sił policyjnych w kraju. Od stycznia 1937 sprowadzono do Palestyny 200 policjantów angielskich. Nadto przeniesiono pewną liczbę policji brytyjskiej z Egiptu do Palestyny. Policja ta została rozmieszczona na szlakach granicznych,

gdzie zwiększył się ostatnio przemyt broni. Znaczne zastępy policji angielskiej w Palestynie zatrudnione są w oddziałach radiotelegraficznych. W chwili obecnej czynnych jest w kraju 30 policyjnych stacji radiotelegraficznych. Nadto wszystkie samochody policyjne są zaopatrzone w odbiorniki radiowe.

Konferencja w sprawie clearingu polsko-palestyńskiego

Zurych, 22. 8. (ŻAT) Po zamknięciu Kongresu odbyła się w Zurychu konferencja w sprawie clearingu polsko-palestyńskiego. W obradach uczestniczyli członkowie Egzekutywy Syjonistycznej Grynbaum, Rottenstreich i Kaplan oraz naczelny dyrektor Anglo-Palestine Bank, Hoofien i dyrektor Hindes z ramienia Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. Dyrektor Hindes referował o stanie clearingu polsko-palestyńskiego, powzięto też szereg uchwał o usprawnieniu clearingu polsko-palestyńskiego.

Z obrad kongresu „Agudy”

Marienbad, 22. 8. (ŻAT) W toku dalszych swych obrad Kongres zreferował sprawę szkolnictwa agudystycznego, jeszybotów itp. Równocześnie obraduje 13 komisji wyłonionych przez plenum. W toku obrad przewodniczący związku rabinów w Ameryce rabin Silver oświadczył że gotów jest stanąć na czele wielkiej akcji zbiorkowej na rzecz jeszybotów w krajach europejskich.

Pod przewodnictwem p. Flory Rotschild z Antwerpii została tu otwarta światowa konferencja kobiet agudystycznych z udziałem 160 delegatek z różnych krajów. Konferencję powitał prezydent Agudy Rosenheim poczem wysłuchano szeregu referatów o działalności wychowawczej Agudy, o kasach bezprocentowych itp.

Tak spełniają swe przyrzeczenie

Warszawa 22. 8. (A) Na początku tegorocznego sezonu grono właścicieli will na linii letniskowej koło Wołomina (niedaleko Warszawy) starało się wszelkimi siłami ścigać letników żydowskich, którym gwarantowali bezpieczeństwo i opiekę. Dzięki tym zapewnieniom przyjechała do tamtejszych letnisk duża liczba letników żydowskich. Obecnie jednak, kiedy sezon się kończy i właścicielom will nie zależy już na letnikach mają wciąż miejsce napady na Żydów. I tak

Entuzjazm we Włoszech z powodu zwycięstwa lotników włoskich

Rzym, 22. 8. PAT. Opinia włoska, która z największym zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów lotniczych Istres—Damaszek—Paryż powitała z entuzjazmem zwycięstwo lotników włoskich. „Tribuna” w nadzwyczajnym wydaniu obszernie komentuje sukces włoski, pisząc: „klasyfikacja zawodów stwierdza jawnie, że lotnictwo faszystowskie znajduje się w awangardzie całego świata i że lotnicy włoscy są najlepiej przygotowani na każdą próbę”.

Dzienniki donoszą ponadto, że samolot pułk. Biseo i Bruno Mussoliniego miał najlepszy czas ze wszystkich, jednak z powodu defektu śmigła musiał na pół godziny wylądować we Włoszech i z tego powodu utracił pierwszeństwo.

Proces komunistyczny w Austrii

Wiedeń, 22. 8. PAT. W Loeben toczył się proces przeciwko 10 agitatorom komunistycznym, którzy założyli w pobliżu Celowcu tajną centralę prasową komunistyczną. 5-ciu oskarżonych skazano na kary od 5 do 1 roku ciężkiego więzienia.

Skoczył z wieży Eifla

Paryż 22. 8. PAT. Wczoraj wieczorem nieznany osobnik skoczył z 2-go piętra wieży Eifla, spadł na 1-sze piętro i poniósł śmierć na miejscu.

w Nowej Wsi obrzucono kamieniami mieszkania letników żydowskich, przy czym kilku zraniono. To samo powtórzyło się w szeregu innych miejscowości letniskowych podwarszawskich. Zaalarmowana policja zrobiła obławę w okolicznych lasach, ale prócz kijów, drągów i czapek studenckich nikogo nie znalaziono.

Już
nadeszły losy IV-ej klasy
Celem uniknięcia natłoku, prosimy o jak
najwcześniejsze odnowienie losów.
BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Główny 6.

Dalsze głosy prasy arabskiej o planie podziału Palestyny

Kair 22. 8. ŻAT. Genewski korespondent wielkiego pisma „Al - Ahram” donosi, że projekt podziału Palestyny został wysunięty z pobudek „czysto wojskowych i strategicznych”. Anglia pragnie przez wykonanie zaleceń Komisji Królewskiej stworzyć dla własnych celów bazę wojskową na wzór baz francuskich, powstałych na zasadzie paktów z Syrią i Libanem. Korespondent „Al - Ahram” stwierdza w dalszym ciągu, że granicę między państwem żydowskim i arabskim podyktowane są przede wszystkim względami militarnymi Anglii. Zdaniem dziennika arabskiego pomimo „układów nie ma mowy o niezależności projektowanego państwa żydowskiego”.

Jerozolima, 22. 8. ŻAT. Organ Istiklalistów „A-Difae” zamieścił artykuł, którego autor wywodzi, że „Żydzi popełniają największy błąd w swej historii popierając plan podziału Palestyny. Żydzi oddawna mieszkają na Wschodzie — twierdzi publicysta „A Difae” — gdzie odnoszono się do nich z tolerancją i zyskali oni sobie wielu przyjaciół, lecz wraz z ideą państwa żydowskiego — grozi dziennik arabski — „zasiewa się ziarno nienawiści do Żydów we wszystkich krajach Wschodu”.

Jerozolima, 22. 8. ŻAT. Naczelny redaktor „Al Islamia”, szejik El-Faruki zarzuca ministrowi kolonii Ormsby Gore „brak konsekwencji” w jego oświadczeniu przed Komisją Mandatową. Z jednej strony — skarży się szejik — Ormsby Gore chce skończyć z systemem mandatowym, który wymaga stosowania ostrych środków, z drugiej zaś strony sądzi on, że nie ma innego wyjścia, jak tylko podział kraju, chociaż Arabowie się temu przeciwstawiają. Należy więc wnioskować, że projekt podziału będzie wprowadzony w życie przemocą. A może rząd angielski zaniecha jednak urzeczywistnienia projektu Komisji Królewskiej? — kończy swe wywody El-Faruki.

„Nielegalna” imigracja

Safed 22. 8. ŻAT. Na granicy północnej zatrzymano 10 Żydów. Komisarz okręgowy w Safedzie skazał pięciu na miesiąc, pięciu na dwa tygodnie aresztu.

Trzy kobiety żydowskie zatrzymano ostatnio na granicy bez wiz wjazdowych. Wobec tego, że nie miały one środków na złoże nie kaucji, zostały przewiezione do więzienia dla kobiet w Betleemie.

80-letnią staruszkę skazano na miesiąc aresztu za „nielegalne” przekroczenie granicy. Przewieziono ją do Betleem.

Za przekroczenie granicy bez wiz wjazdowych aresztowano dwoje 13-letnich dzieci i przewieziono do więzienia dla małoletnich w Tul - Karem.

Na granicy północnej zatrzymano grupę „nielegalnych” imigrantów, złożoną z mężczyzn, kobiet i dzieci. Wszystkich skazano na miesiąc aresztu.

Nowy bank w Palestynie

Jerozolima 22. 8. ŻAT. Arabska agencja prasowa donosi, że w najbliższej przyszłości zostanie otwarty w Jerozolimie oddział banku belgijskiego o kapitale miliona funtów; Bank ten będzie udzielał kredytów hipotecznych pożyczek budowlanych i dokonywał wszelkich operacji bankowych.

Afera Parylewiczowej i jej sądowy epilog

Dziś rozpoczyna się proces

Przez długi czas opinia publiczna trzymana była w napięciu ujawnieniem olbrzymiej afery, której bohaterką była żona b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie, ś. p. Wanda Parylewiczowa. Aresztowanie kobiety, odgrywającej w życiu społecznym poważną rolę, żony wybitnej osobistości, wywołało naturalnie ogromne poruszenie.

Dalsze wypadki spotęgowały jeszcze zainteresowanie sensacyjną aferą, ileż komunikaty oficjalne donosiły o dalekim zasięgu afery. — Zdecydowany zwrot w sprawie spowodował zgon Wandy Parylewiczowej, niemniej jednak śledztwo przeciw osobom, z nią współdziałającym było kontynuowane, a po jego zakończeniu opracowany został akt oskarżenia, który odczytany będzie na dzisiejszej rozprawie. Akt ten dzieli oskarżonych według stopnia ich winy na kilka grup.

Korzystne wrażenie mowy Mussoliniego w Austrii

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Cała prasa wiedeńska omawia obszernie ostatnią mowę Mussoliniego. Z tonu prasy wynika, że wywołała ona jak najkorzystniejsze wrażenie nad Dunajem. Urzędowa „Wiener Ztg” podważając szczególne

znaczenie mowy Mussoliniego w obecnej sytuacji politycznej w Europie nazywa ją „wielką nadzieją dla jutra Europy, w razie gdyby odbiła się ona odpowiednim echem w całej Europie”.

Walka o Szanghaj - etapem walki o Pacyfik

Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

Dwa kierunki ekspansji

Wojna na Dalekim Wschodzie toczy się na dwóch terenach: w Chinach Północnych i Szanghaju. Te dwa tereny wyznaczają zarazem linie kierunkowe ekspansji japońskiej. Widzimy więc linię kontynentalną, przebiegającą przez Koreę, Mandżurię, Chiny Północne ku Mongolii i mającą na celu o. krążyć Azję Sowiecką i odciąć, w razie wojny, kraj Zabajkalski z Władywostokiem włącznie od syberyjskiego zaplecza. Drugi kierunek ekspansji japońskiego imperializmu możemy nazwać oceanicznym i o nim chcemy mówić w niniejszym artykule. Ze Japonia zmierza do ostatecznej rozgrywki z Sowietami o panowanie nad Azją Wschodnią, o tym pouczają nas dowodnie wypadki ostatnich lat, owe ciągłe incydenty nad granicą mandżursko-sowiecką, owe nieustannie wzrastające napięcie nad Amurem i permanentne pogotowie zbrojne armii kwantuńskiej z jednej, zaś dalekowschodniej armii marsz Blüchera z drugiej strony. Przystępując do obecnej rozgrywki w Chinach Północnych Japonia zdaje sobie doskonale sprawę, że Sowiety są zdecydowane poprzeć Chiny. Czy to poparcie pójdzie aż do zaangażowania się militarnego Sowietów w konflikt północnochiński, to inna sprawa i będzie to już zależało od całokształtu sytuacji międzynarodowej w ogólności a sytuacji dyplomatycznej Związku Sowieckiego w Europie i Azji w szczególności. Nie ulega jednak wątpliwości, że generalicja i dyplomacja japońska, doprowadzając konflikt do stanu obecnego zaangażowania, musieli czynnik sowiecki uwzględnić w swych kalkulacjach w całym jego gatunkowym ciężarze.

Równocześnie jednak wszczęła Japonia akcję na drugim „teatrum“ w Szanghaju. Ta równoczesność nie jest oczywiście wynikiem przypadku, jakim był ów tajemniczy incydent na lotnisku szanghajskim. Gdyby nie było tego incydentu, znalazł by się pod ręką inny pretekst. I tu wylania się kwestia, czy Japonia czuje się i czy jest rzeczywiście dość silna, by prowadzić walkę równocześnie na dwóch frontach: na kontynentalnym przeciw blokowi sowiecko-chińskiemu i na oceanicznym, gdzie dynamika jej ekspansji musi doprowadzić do zblokowania wszystkich mocarstw, mających pierw. szorzędnej wagi interesy polityczne i ekonomiczne na Pacyfiku. Już dzisiaj walki w Szanghaju spowodowały horrendalne straty materialne oraz liczne ofiary wśród obywateli obcych, zwłaszcza anglosaskich, nie mówiąc już o całkowitym zahamowaniu życia gospodarczego w największym porcie Azji i w metropolii finansowej Dalekiego Wschodu. Ale w walce tej nie chodzi o doraźne szkody materialne, stawka gry jest znacznie większa — jest nią hegemonia na Pacyfiku.

Japonia posuwa się na Południe

Nie ulega wątpliwości, że uderzając na Szanghaj, Japończycy wykluczyli z góry możliwość zbrojnej interwencji mocarstw europejskich i USA, skierowanej przeciw Japonii. To jest zasadnicza różnica między oceną roli Sowietów a oceną roli innych mocarstw przez rząd tokijski. O ile na froncie kontynentalnym Japończycy są gotowi do rozgrywki z Sowietami (wspomnienia lat 1904/5 grają tu nie najmniejszą rolę), o tyle na froncie oceanicznym nie liczą się z antyjapońską akcją mocarstw w szczególności anglosaskich. Wszystko wskazuje na to, że przewidywania i kalkulacje japońskie są w tym punkcie słuszne. Oczywiście i Japonia nie uważa jeszcze swej obecnej akcji za ostateczną i decydującą rozgrywkę. Jest to dla niej jedynie dalszy krok naprzód w dziele systematycznego podważania pozycji i interesów imperialnych Anglii i USA a także Francji i Holandii na Dalekim Wschodzie i Pacyfiku. I znów musimy zwrócić uwagę na odmienną metod działania używanych przez Japonię na kontynencie i na Oceanie. Na kontynencie co pewien czas wielkie fakty dokonane, ovladnięcie wielkimi połaciami kraju, w r. 1931 Mandżuria, 1933 Dżehol, 1937 Chiny Północne. Na oceanie powolna ale konse-

kwentna praca posuwania się krok za krokiem, minowania pozycji przeciwnika, rozbudowa baz. Niemniej Japonia posuwa się ustawicznie na Południe, ku obszarom wielkich bogactw surowcowych (Filipiny i Indie Holenderskie) i ku wielkim terenom kolonizacyjnym (Australia). Daleka to i długa droga, zarówno dosłownie, jak i w przenośni, ale imperializm japoński wkroczył na tę drogę już przed 20 laty i przebył już zwycięsko bardzo pokąźny jej odcinek. W tej gigantycznej walce o hegemonię nad Oceanem Spokojnym, która wycisnie, być może, swoje piętno na najbliższym okresie dziejów ludzkości, wyniki i osiągnięcia nie mogą być oczywiście doraźne i natychmiast uchwytne. Trzeba je mierzyć w skali dziesięcioleci i pokoleń ludzkich.

Na drodze ku Filipinom

Na linii oceanicznej ekspansji Japonii jest Szanghaj ogniwem olbrzymiej doniosłości. Rzecz jasna, że w tej chwili Japonia nie myśli jeszcze o wyrwanu tego portu spod suwerenności chińskiej i zatknięciu tam własnego sztandaru. Ale umocnienie i rozbudowa wpływów w tym mieście byłaby harmonijnym uzupełnieniem łańcucha baz japońskich na wodach chińskich, owego łańcucha, który biegnie przez wyspy Kuryle, Luczu, Formozę i Pescadory; również fakt ten miałby ogromne znaczenie jako przeciwwaga dla brytyjskiego Hong-Kongu. A jako na następny etap ekspansji wzdłuż linii Pacyfiku musiałaby w logicznej i w geograficznej kolejności przyjść kolej na — Filipiny. Tak więc sytuacja na Pacyfiku wchodzi na skutek ostatnich wydarzeń w to stadium, w którym droga imperia-

wanie koncesji nie pociągnie za sobą żadnych kroków represyjnych. Wiele się widocznie zmieniło od r. 1900 gdy atak „bokserów“ na dzielnicę pałaców w Pekinie spowodował karną ekspedycję wszystkich mocarstw. Narody wschodu rozumieją te zmiany i wysnują z tego wnioski, mocno dla mocarstw białych nieprzyjemne.

Anglia i U.S.A. gotują się do obrony

Na razie Szanghaj płonie! Z morza płomieni i oparów dymnych poczynają się powoli wylaniać niewyraźne jeszcze kontury zmienionej sytuacji na Pacyfiku. Z tą nową sytuacją liczą się partnerzy przyszłej rozgrywki już od bardzo dawna. Przewidziała ją Wielka Brytania, budując w Singapurze najpotężniejszą bazę flotową świata. Baza ta panuje nad połączeniem między Oceanem Indyjskim i Pacyfikiem. Równoległe z tym postępuje rozbudowa bazy w Hongkong, Hongkong i Singapurze to nietylko ochrona brytyjskich dróg imperialnych, nie ulega wątpliwości że bazy te będą służyć również flocie amerykańskiej (istnieje podobno już nawet tajny układ między Londynem a Waszyngtonem w tej materii) oraz obronie bogactw naftowych Indii holenderskich i francuskich Indochin. Koordynacja tych planów była głównym przedmiotem obrad ukończonej niedawno konferencji imperialnej.

Z drugiej strony Stany Zjednoczone również zdają sobie doskonale sprawę z powagi położenia. Wiadomo zresztą że największa ilość materiału palnego nagromadziła się właśnie między Tokiem a Waszyngtonem. I gdy Japonia fortyfikuje gorąckowo wyspy mandatowe na południowym Pacyfiku, USA rozbudowują awoje „Singapore“, — słynną a tajemniczą bazę Pearl Harbour na wyspie Oahu, należącej do wysp Hawajskich.

Jednakże przygotowania obronne USA idą także w innym kierunku. Na mglistej Północy, tam gdzie Pacyfik zlewa się z Oceanem Lodowatym jest rozrzucony szerokim łukiem archipelag Aleutów, rozciągający się aż po japońskie Kuryle. Tam wre ożywiona praca, wyrastają stacje radiowe, są dokonywane pomiary. I w tamtych okolicach rozwijają również ożywioną działalność sowieckie samoloty i łamacze lodów. Tak jak na południu wyrasta między Filipinami, Hawaj i Singapurze mur anglo-amerykański, tak znów na Północy tworzy się wał amerykańsko-rosyjski. Nie ulega wątpliwości, że po doprowadzeniu tych planów do końca Japonia będzie wzięta we dwa ognie. Tokio wie o tym i dlatego pozostają dlań dwie możliwości: przyspieszyć decydujące uderzenie lub pójść na kompromis. W tej chwili rząd ani armia japońska nie dokonają go tak prędko. Chyba, że wikłająca się coraz mocniej sytuacja w Europie i beznadziejne zapłatanie się mocarstw w spory europejskiego partykularza, stworzy dla Japonii wyjątkowo dogodną koniunkturę dla decydującego uderzenia.

Bez względu na to, na którą drogę wkroczy ostatecznie Japonia, wypadki w Szanghaju mają olbrzymią doniosłość — jako dalszy krok naprzód na drodze, wiodącej do hegemonii nad Pacyfikiem.

Z. R.

IWONICZ - ZDROJ

rozpoczyna 21. sierpnia III. sezon jesienny — poleca ryczałtowy pobyt z kuracją 3 tygodnie **zł. 153.-**. Żądajcie prospektów. 4419k

lizmu japońskiego przetnie wkrótce linię a raczej sferę żywotnych interesów Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Holandii. Bo Japonia zbliża się nieuchronnie do tej zony, w której krzyżują się wielkie drogi strategiczno-komunikacyjne Pacyfiku i Oceanu Indyjskiego. Jest to groźne memento dla zainteresowanych mocarstw. — Trzeba pamiętać wreszcie, że traktat waszyngtoński i uzupełniający go londyński leżą już od roku w gruzach a tym samym odpadła ostatnia przeszkoda, hamująca wyścig zbrojeń na Pacyfiku.

Nie można również pominąć milczeniem wielkiego znaczenia prestiżowego ostatnich wydarzeń w Szanghaju. W r. 1932, gdy port ten również znalazł się pod ostrzałem armat japońskich, w gruzach legła jedynie dzielnica chińska — słynne Czapei. Dziś żadna ze stron nie oszczędza owego „tabu“, jakim do niedawna były jeszcze na Dalekim Wschodzie koncesje międzynarodowe. Masy chińskie, które szukały azylu na terenach koncesji przekonały się „na własnej skórze“, że ani Union Jack ani sztandar gwiazdzisty nie gwarantuje już bezpieczeństwa życia i mienia. I masy te przekonują się w bliskiej już przyszłości że zbombardo-

Konferencja Związku Żydów Polskich za granicą

Antwerpia, 22. 8. ŻAT. Z okazji otwarcia Drugiej Światowej Konferencji Związku Żydów Polskich za granicą z udziałem delegatów z 20 krajów odbyła się w hotelu „Excelsior“ w Antwerpii konferencja prasowa, na której dyrektor Federacji Żydów Polskich w Ameryce Z. Tigel zreferował cele i zadania konferencji. Tigel omówił ciężką

sytuację ludności żydowskiej w Polsce, podkreślając konieczność akcji pomocy. Konferencja zajmie się także szeregiem spraw dotyczących życia organizacyjnego Żydów polskich za granicą. Tigel wyraził szczególne uznanie władzom miasta Antwerpia za ułatwienia, udzielone celem umożliwienia zorganizowania tej konferencji.

Tajemnicze morderstwo pod Krakowem

Oliara zmarła w szpitalu krakowskim

Kraków, 23 sierpnia.

Wojewódzkie władze policyjne prowadzą dochodzenia w sprawie tajemniczej zbrodni, jaka nocy onegdajszej miała miejsce we wsi Balice pod Krakowem. Ofiarą jej padł 26-letni Jan Wójtowicz, rolnik zamieszkały w Balicach.

Okolo północy Wójtowicz został zbudzony szmerem, dochodzącym od strony drzwi. Wyglądając wówczas na pole. W tym jednak momencie padł strzał i trafiony w głowę Wójtowicz ciężko ranny upadł na ziemię.

Zaalarmowani hukiem strzału sąsiedzi nad-

biegli z pomocą, nie ujrzeni jednak nikogo w pobliżu. Na ziemi leżał ciężko ranny, brocząc obficie krwią z rany. Wzywano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz opatrzył Wójtowicza i przewiózł go do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Pomimo udzielonej natychmiastowej pomocy lekarskiej Wójtowicz zmarł nad ranem, nie odzyskawszy przytomności. Kula trafiła go w tył głowy i przeszedłszy na wylot wyszła nad okiem

Trzy wypadki samochodowe w ciągu jednej doby

Trzy wypadki samochodowe miały miejsce w Krakowie w ciągu ubiegłej doby. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach. Jest to jednak tylko przypadkiem, zważywszy, w jednym wypadku samochód najechał na tramwaj, gdzieindegdyż znów chodziło o pijanego szofera, który zdemolował dorożkę.

Kolasiński Stanisław, jadąc autem osobowym na zbiegu ul. Kasztelańskiej a Senatorskiej zderzył się z autem półciężarowym własność firmy Bębenek. Wskutek zderzenia oba auta zostały lekko uszkodzone.

W drugim wypadku Tymko Wasyl, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej L. 10, jadąc autem

ciężarowym ul. Siemiradzkiego przy wjeździe na ul. Karmelicką najechał na wóz tramwajowy — wskutek czego oba wozy zostały lekko zarysowane. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi szofer.

Wreszcie Wieczorek Piotr, jadąc w stanie pijanym autem osobowym ul. Kopernika, najechał na dorożkę konną, powożoną przez Słusarczyka Stefana.

Wskutek najechania skaleczony został koń dorożka uszkodzona a dorożkarz doznał stłuczenia lewego biodra oraz głowy. Auto zostało również uszkodzone.

Magazyn skradzionej biżuterii w mieszkaniu przy ul. Mikołajskiej

Policeja krakowska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Maurycyego Brennera, zamieszkałego przy ul. Mikołajskiej 1. 8, pozostającego pod zarzutem paserstwa. Wynik rewizji był sensacyjny.

Zakwestionowano większą ilość precjozów, a to: pierścionki z brylantami i innymi kamieniami, złote barzoletki, złote zegarki męskie

i damskie, brożki złote z brylantami i perłami, kilkanaście sznurów pereł, naszyjniki złote z brylantami i różnymi kamieniami, kilkanaście par kolczyków złotych z różnymi kamieniami, kandelabry srebrne, obrączki złote, srebro stołowe: papierośnice z monogramami tace i t. p.

Bystrycki przybędzie do Polski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 22. 8. (A). Do Warszawy wrócili już niemal wszyscy delegaci na Kongres Syjonistyczny. W najbliższych dniach przybędą także członkowie Rady Agencji Żydowskiej. Do Polski przybędzie wkrótce z Palestyny dyrektor Keren Kajemet Natan Bystrycki, który będzie brał udział w wzmożonej agitacji syjonistycznej.

Zgon uczonego żydowskiego

Haifa 22. 8. ŻAT. W wieku 75 lat zmarł w Haifie znany podróżnik i badacz Cwi Chasdai. Zmarły pochodził z Dubrowej i wstąpił do organizacji syjonistycznej 17 lat temu. Cwi Chasdai podróżował po Kaukazie i odległych obszarach rosyjskich. W czasie swych podróży zapoznał się on z życiem nawróconych na judaizm i „sobotników” po czym ogłosił drukiem duże dwie prace „Szwajcarstwo Jaakow” i „Szwajcarstwo Israel”. Dzieła te odzwierciedlają życie i obyczaje wspomnianych sekt.

Przed wybuchem wojny światowej Cwi Chasdai mieszkał w Palestynie. Po zakończeniu wojny reemigrował jednak z powrotem do Rosji. Przed 14 laty powrócił on do Palestyny i osiadł tam na stałe. W Palestynie Chasdai założył księgarnię. Dochody jego były jednak bardzo szczupłe i żył więc w niedostatku.

Zamach bombowy w Tyberiadzie

Tyberiaada, 22. 8. ŻAT. W tych dniach terroryści arabscy rzucili bombę na dom żydowski w Tyberiadzie. Bomba nie wyrządziła większych szkód. Terroryści zostali aresztowani.

Część rzeczy została przez osoby pokrzywdzone rozpoznana. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać celem rozpoznania do Wydziału Śledczego przy ul. Siemiradzkiego L. 24, pokój Nr. 4 w godzinach urzędowych.

JÓZEF ROTH 89)

Poza tym dzięki jego obrzydliwej „aferze” przeżyła Mizzi parę dobrych, a nawet bajecznych lat; dzięki tej samej aferze, przez którą stracił swój blask, swoją beztroskę i nieomalże całość i nazwisko. Dlaczego troszczył się jeszcze o Mizzi? Czy kochał ją? — I to nie. Serce należało do zanikowych organów Taittingera. Nie znalazł odpowiedzi. Czuł tylko jakiś niepojęty i nierozdzielny związek z Mizzi z aferą. Wszystko to było wprawdzie niepojęte, lecz — tak mu się zdawało — gdzieś postanowione i przypieczętowane. Nie było po prostu żadnej rady na rzecz postanowioną i przypieczętowaną.

Nie mógł opędzić się pewnemu uroczystemu nastrojowi, gdy piętnastego marca rano pojechał do Kagan. Zapomniał już, że to on sam postanowił przyjechać po Mizzi. Zdawało mu się, że jakiś ceremoniał poddyktował mu tę głupią czynność. Zresztą jazda fiakrem poprzez bujny triumf tego poranku w zupełności sprzyjała przejściu kiełkujących rozważań Taittingera w pogodny uniesienie.

Przyszedł więc, jak gdyby to było samo przez się zrozumiałe, do kancelarii dyrektora więzienia po Mizzi. Wskutek tego wezwano ją z celi o pół godziny wcześniej. Miała na sobie brnatny płaszcz, w którym ją ubiegłej jesieni przyprowadzono. W rękach trzymała duży filcowy kapelusz ze szklanymi czereśniami, z obawy, że może tymczasem wyszedł z mody. Jej wciąż jeszcze krótkie, choć bujnie odrastające, piękne włosy świeciły świeżym blaskiem, a jej blada twarz zdawała się wąska, niemal szlachetna. Teraz naprawdę wyglądała jak Helena! — pomyślał Taittinger.

— Mogę sobie oszczędzić zwykłego moralnego kania — rzekł, uśmiechając się dyrektor. — Mizzi Schinagl, pan baron w tak szlachetny sposób panią się zajmuje. Wiem z pewnością, że pani już tu więcej nie zobaczę. Panie baronie, jestem zawsze do pańskiej dyspozycji.

Na dworze czekał na Taittingera powóz.

— Dokąd chcesz pojechać? — zapytał.

Mizzi najpierw obejrzała się zatroskana, widocznie kogoś oczekując.

— Muszę jeszcze poczekać — rzekła. — Przyjdzie Leni. Oni mnie za wcześniej wypuścili.

Był to wyrzut. Wolność, wiosna, czekający fiaker na gumach i baron, nie sprawiała snąc Mizzi radości.

— Kto to jest Leni? — zapytał Taittinger.

— Moja przyjaciółka, panie baronie! Byłyśmy razem w celi. Leni za pomoc przy spędzeniu płodu, pocziwe kobiecisko z tej Leni, dobrześmy z sobą żyły, zwolniono ją już cztery tygodnie temu. Jest słowna, napewno przyjdzie.

W tej chwili ujrzał baron zbliżającą się okazałą, jaskrawą i wymachującą postać. Teraz mógł już rozpoznać się w zjawisku. Przed nią biegły głośne okrzyki. Coraz lepiej można było rozróżnić, że wykrzykiwała imię „Mizzi” i że była niewiastą, w żółtym kostiumie z surowego jedwabiu, w jasno-zielonym, olbrzymim jak koło kapeluszu, z czarnymi, rozwianymi włosami, w żółtych zapinanych bucikach, z parasolem, boa i torbką (w stylu Pompadour). Była to Magdalena Kreutzer, koncesjonowana właścicielka karuzeli w Praterze. Kobiety ucałowały się serdecznie.

— Pan jest panem baronem i tak już wiem, mnie nie musi pan nic opowiadać i tak już wszystko wiem od Mizzi. A to jest powóz, wsiądziemy i pojedziemy do twego papy, on jest sparaliżowany, gdyby nie to, byłby tu przyjechał.

I zanim Taittinger się zorientował, co właściwie zaszło, siedział już na tylnym siedzeniu, na wprost Mizzi i Leni, nieśmiało i nad wyraz niewygodnie, z podniesionymi do góry kolanami. Opuścił głowę. Nad nim szalały niezrozumiałe rozmowy, łykały okrzyki jak jasne błyskawice, klaskał śmiech jak wesoły, hałaśliwy deszcz, brzmiał dialekt, który przypominał turkot kół, miauczenie kotów i głosy rogów. Nareszcie stanęli w Sievering.

(C. d. n.)

HISTORIA
NOCY
1002
POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

RWA KULSZOWA

Jednym z najczęstszych cierpień neuralgicznych jest rwa kulszowa czyli t. zw. ischias. Częstość tego cierpienia tłumaczy się tym, że już sam przebieg anatomiczny wystawia nerw kulszowy, w przebiegu którego to cierpienie się rozgrywa, na urazy wszelkiej natury częściej, niż inne nerwy.

Wyczerpująca praca fizyczna, zwłaszcza praca nóg, jakoteż wiele innych czynników może z łatwością wywołać atak rwy kulszowej. Dlatego też ischias daleko

częściej atakuje mężczyzn

i to mężczyzn, należących do warstwy pracującej. Nie jest to jednak regułą. Na ischias cierpią też kobiety i ludzie fizycznie niepracujący, ba, nawet tacy, którzy przez życie całe żyją w wielkim dobrobycie.

Poza ogólnymi momentami rwa kulszowa u kobiet może w rozmaitych okresach ich życia spowodowana być rozmaitymi przyczynami natury fizjologicznej. Jeśli n. p. ucisk małego guza na splot nerwowy w odpowiednim odcinku kręgosłupa, skąd bierze początek nerw kulszowy, wywołać może atak rwy kulszowej, te czemu ucisk macicy ciężarnej np. nie miałby dać tych samych następstw? Albo np., gdy okres ciąży szczęśliwie mija, to często kleszcze położnika, użyte dla wydobycia płodu, uszkodzić mogą mechanicznie splot krzyżowy, dając w efekcie także atak ischiasu.

Prócz tych czynników natury mechanicznej nie wolno również pominąć doniosłej roli t. zw.

przeziębienia

w powstaniu rwy kulszowej. Jaki jest mechanizm działania tego czynnika, na to pytanie nie umiemy jeszcze udzielić odpowiedzi. Trzeba się zadowolić stwierdzeniem faktu, że wiele ludzi podaje, iż zachorowało na ischias w następstwie przeziębienia lub prze-moczenia nóg.

Na ogół trzeba powiedzieć, że rwa kulszowa powstaje może na skutek zadziałania na splot nerwowy krzyżowy, czy też na sam nerw kulszowy, różnych czynników szkodliwych, niezależnie od ich natury. Wspomnieliśmy już wyżej o ucisku guza i ciężarnej macicy. Ten sam ucisk, a co za tym idzie i ischias, wywołać mogą masy pokarmowe, zalegające w jelitach przy zaparciu nawykowym.

Badaj czy nie większą jeszcze rolę odgrywają

czynniki toksyczne,

to znaczy innymi słowy uszkodzenie nerwu kulszowego jadami ogólnymi, względnie bakteryjnymi. To też dość często rwa kulszowa nie jest cierpieniem samoistnym, ale objawem towarzyszącym w przebiegu dny (artretyzmu), cukrzycy, gośca stawowego, gruźlicy, kiły, rzeźączki lub alkoholizmu na skutek samozatrucia.

Rwa kulszowa, pojęta jako neuralgia (nerwoból), różni się jednak od innych neuralgi. Podczas gdy cechą innych nerwobólów jest ból przerywany, z okresami wolnymi od dolegliwości, to w rwie kulszowej ból jest raczej stały, ciągły, z okresowymi nasileniami. Umiejscowienie bólu w rwie kulszowej może być rozmaite. W postaci klasycznej siedliskiem bólu jest okolica krzyżowo - lędźwiowa, względnie pośladek. Stąd ból promieniuje wzdłuż całej kończyny ku dołowi aż do pałców.

Bywa jednak, że ból nie promieniuje wzdłuż całego pola przebiegu nerwu kulszo-

wego, tylko ogranicza się do pewnych jego części. Niektórzy chorzy na przykład skarżą się na bóle w okolicy krzyżowo - lędźwiowej i pośladka, nie odczuwają natomiast bólu w kończynie. Inni natomiast odwrotnie, nie odczuwają bólu w miejscu wyjścia nerwu z kręgosłupa, tylko w jego odcinku dolnym, a więc wzdłuż nogi aż po stopę. Nie powinno nas to dziwić, gdyż ból nie jest przecież rzeczą przypadkową, a zależy

od uszkodzenia nerwu

w tym czy innym odcinku.

Jeśli chodzi o charakter bólu, to nazwa polska „rwa kulszowa“ doskonale go określa. Chory skarży się na rwanie w nodze, które nasila się przy zmianie położenia kończyny, względnie przy ucisku lub zadziałaniu zimna. Prawie zawsze dotknięta bywa tylko jedna kończyna, bardzo rzadko obie jednocześnie. W ciężkich postaciach chorzy pozostają w łóżku z nogą zgiętą. Siadanie, nachylenie się jest dla nich uciążliwe. Każdy krok bolesny. Przy czym chód ich jest charakterystyczny. Oszczędzają oni wyraźnie chorą kończynę, przechylając ciężar ciała na kończynę zdrową. Ma to ten skutek, że kręgosłup ulega skrzywieniu.

Dlaczego chory przechyla się podczas chodzenia na stronę kończyny zdrowej i dlaczego go zgina lekko kończynę chorą, gdy znajduje się w pozycji leżącej? Pochodzi to stąd, że w każdej pozycji chory układa nogę chorą tak, by nerw kulszowy był

jaknajmniej napięty.

Że tak jest, o tym można się łatwo przekonać. Jeśli wyprostować choremu kończynę w stawie kolanowym, a zgiąć w stawie biodrowym, to chory zawyje z bólu. Ból ustaje zaś natychmiast, jeśli zegniesz kończynę z powrotem.

Rwa kulszowa mija zwykle po kilku tygodniach. Bywają jednak przypadki, rzadkie coprawda, że wlecze się miesiącami, a nawet latami. W tych ostatnich przypadkach cierpią na tym mięśnie, które wyraźnie na skutek nieużywania zanikają. Kończyna staje się znacznie chudsza w porównaniu ze zdrową. Ischias charakteryzuje się przy tym wielką skłonnością do nawrotów tak, że kto raz już przechodził to cierpienie, wyszukać się musi na stałe tych wszystkich czynników, które spowodować mogą recydywę.

O picciu herbaty

Obawa przed nadużywaniem herbaty jest stanowczo przesadna. Słabą herbatę pić zawsze można. Nie można zresztą znaleźć namiastki, która bez reszty zwłaszcza pod względem smaku — zastąpić mogła prawdziwą rosyjską lub chińską herbatę. Napar z brzośnie, czy kwiatu lipowego da się wypić, ale nie jest to w każdym razie coś, co można nazywać herbatą.

Słaba kawa nie stanowi dla wielu ludzi żadnej przyjemności, ale herbaty słabej użyją spośród miłośników herbaty ci zwłaszcza, którzy uchodzą w tym zakresie za największych znawców i którzy mają największe doświadczenie, mianowicie — Chińczycy. Nie uważają oni natomiast mocnej herbaty, takiej, jaką się u nas często pija, za przyjemność. Chińczyk zaparza bardzo małą ilość herbaty letnią wodą i tylko

Odpowiedzi redakcji

ZAWSZE WDZIĘCZNY. 1) Jest to częstym objawem t. zw. kataru cewki moczowej, cierpienia zupełnie nieszkodliwego i niewymagającego żadnego leczenia. 2) Należy jeść i pić najpóźniej na 3 godziny przed pójściem na spoczynek. Należy również spać pod lekkim przykryciem, w niezbyt przegrzonym pokoju. 3) Usuwa się takie plamki tylko wtedy, jeśli się stwierdza, że się powiększają. Jeśli tego nie można lepiej ich nie ruszać. 4) Bez zbadań przez lekarza chorób uszu nie można sobie o tym wyrobić żadnego zdania. 5) Zastosować odpowiednią dietę. A więc: jeść dużo pokarmów mącznych słodkich i tłustych. Przy tym kilka godzin dziennie zwłaszcza po obiedzie, leżeć.

MELANCHOLICZKA. 1) Najlepiej wodą utlenioną albo perhydrolem w maści (za receptą lekarza). 2) Dobre usługi oddaje „Epsilon“.

MŁODA. Wystarczy posmarować dobrym kremem lanolinowym lub bor-waseliną.

CZARNOOKA BIELSZCZANKA. Prócz diety, którą Pani już stosuje, radzilibyśmy codzienny ranny masaż. Nadto sól morską; naturalnie nie stale, lecz przez 3 tygodnie. Dieta mleczna, o jakiej Pani wspomina, jest bardzo męcząca i wymaga w tym dniu leżenia.

BEN 17 SZANAH 1) Wymaga obejrzenia przez lekarza chorób skórnych. Zaznaczyć musimy, że plany takie często pozostają na zawsze i usunąć się już nie dają. 2) Pytania drugiego nie rozumiemy; prosimy dokładniej opisać, o co Panu idzie.

B. B. z B. 1) Proszę kilka razy dziennie pudrować ręce obficie pudrem z tannoformem. Gdyby to miało się okazać jeszcze nie wystarczającym można spróbować naświetlenia rąk promieniami Roentgena. 2) Maść z perhydrolem (za receptą lekarską). 3) Medycyna nie zna, niestety, środka, któryby przyniósł pożądany przez Panią skutek.

STAŁA CZYTELNICZKA F. G. 25. Adresów lekarzy z zasady nie podajemy; zresztą autor artykułu nie upoważnił nas do podania jego nazwiska. Dobrych lekarzy tej specjalności znajdzie Pani w Krakowie wielu.

MOSZE BEN ARIEH. 1) Zupełnie uleczone. 2) To zależy od uznania lekarza znajdującego dokładnie stan chorego z naocznego zbadania. 3) Najczęściej objawy te lub też przynajmniej jeden z nich występują w przebiegu tego cierpienia. 4) Pogoda słoneczna wywiera wpływ korzystny (oczywiście niepożądane jest przegrzanie); kąpiele rzeczne, niezbyt częste, i tylko przy ciepłej wodzie, bez niebezpieczeństwa przeziębienia, dopuszczalne. Jednakowoż lepiej się bez nich obejść. 5) Najlepsze miejscowości podgórskie lub wysoko-górskie bez gwałtownych i zimnych wiatrów. 6) To zależy od stopnia cierpienia, co osądzić można tylko na podstawie zbadania. 7) Możliwości komplikacji wyłączać nie można, a zachodzą najczęściej w związku z przeziębieniem, zapadnięciem na inną chorobę płuc lub grype.

przez krótki przeciąg czasu pozwala jej naciągnąć. Tak zaparzona herbata jest wolna od goryczek, które przy używaniu wody gotującej się i przy dłuższym naciąganiu przechodzą do naparu; zawiera przy tym tylko bardzo nieznaczne ilości szkodliwych, eterycznych olejków, bez poównania mniej, niż herbata, która naciągała przez czas dłuższy.

Tak zwana słaba herbata smakuje lepiej i jest mniej szkodliwa od herbaty mocnej.

Waga mózgu

Ciężar mózgu człowieka wynosi przeciętnie u mężczyzny 1375 gramów, u kobiety 1245. Dla porównania dodajmy, że waga mózgu słonia tyle razy większego od człowieka wynosi około 4330 gramów, wołu zaś 410 — 530 gramów.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Wspaniały mecz piłkarzy Makkabi w przykłej atmosferze

KROWODRZA—MAKKABI 4:2 (0:1)

W dniu wczorajszym rozpoczął się sezon jesienno-krakowskiej ligi okręgowej. Makkabi w pierwszym meczu natrafiła na silną Krowodrzę, i to na boisku Wisły. Białoniebiescy niespodziewanie, mimo obcego terenu i niewygodnych warunków psychicznych, zagrali jeden ze swych najlepszych meczów w ostatnich czasach. Zachowanie się widzów było skandaliczne. Nieustanne wrocie antysemityczne okrzyki, dziesiątki bitek, ciągłe szykany — nie potrafiły złamać postawy jedynastki Makkabi, która w takim nastroju i przy takim terrorze zdołała nawet dwukrotnie prowadzić 1:0 i 2:1. Było jednak z góry jasnym, że zawodów przy tym stanie rzeczy wygrać nie można, tym bardziej, że i sędzia p. Cenzor uległ terrorowi galerii.

Drużynie Makkabi należy się uznanie ze ten wspaniały pokaz w tak przykrych warunkach. Ze stanowiska sportowego wydaje się jednakowoż problematycznym, czy ma sens i wartość taka bez nadziejna, bezcelowa rywalizacja, w której jedna strona ulec musi presji i terrorowi antysportowej publiczności.

Dalsze wyniki meczów krakowskiej ligi okręgowej były następujące:

WISŁA I B.—KROWODRZA 8:0
OLSZA—WAWEL 4:0

ZAWODY TOWARZYSKIE W KRAKOWIE

Drużyny ligowe przystąpiły do intensywnego treningu przed rozpoczęciem kampanii jesiennej. Szczególnie Wisła wykazuje dobrą formę. I tak pokonała Wisła omagda Krowodrzę 10:0, a w dniu wczorajszym zwyciężyła silny KS Podgórze 10:1 (4:0), demonstrując bardzo ładną grę.

Kronika sportowa

GARBARNIA—WAWEL (Nowa Wieś Śląsk) mecz towarzyski piłkarski wygrała Garbarnia 3:1 (3:0) zasłużenie. Zanimaczyć należy, że Wawel śląski pokonał u siebie ostatnio Cracovię 4:2.

SENSACJĄ KRAKOWSKIEJ LIGI OKRĘGOWEJ była klęska Fabloku chrzanowskiego z Tarnobrzegą na własnym boisku 1:2.

RUCH (W. HAJDUKI) — WARSZAWIANKA jedyny mecz ligowy dnia wczorajszego zakończył się spodziewanym zwycięstwem Ruchu 2:1.

CRACOVIA—MARYNARKA WOJENNA mecz towarzyski na boisku Cracovii wygrali białoczerwoni 9:0.

PIŁKARZE WARTY POZNAŃSKIEJ pokonali drużynę Nowa Wes 03 pod Berlinem w stosunku 2:1 (1:0) w niepomyślnych warunkach atmosferycznych (ulewa).

WATEK POLIŚCI EKS (Katowice) pokonali w sobotę Hakoah w iBelsku 2:1, przy czym Hakoah wykazał doskonałą formę i wielką ambicję. Wynik powyższy jest bardzo zaszczytny dla Hakoahu i rokuje mu doskonałą lokatę w tabeli.

ZW. STRZELECKI (Chelmek) awansuje definitywnie do ligi okręgowej krakowskiej, pokonał bowiem wczoraj Kabel krakowski w Chelmku 4:1.

W PLYWACKICH ZAWODACH „TYGODNIA GOR“ WE WISŁE KP Siemianowice pokonał Pogoń Katowice 65:39 pkt, a Strzelec Cieszyn—Świętochłowice 56:39 pkt. Poza konkursem Heidrich (Dąb) poprawił rekord polski na 100 mtr klasycznym w czasie 1,19 min. (dotychczas 1,19,2).

AZS (Warszawa) — MAKKABI (Kraków) wyznaczony mecz waterpolowy na sobotę w Warszawie nie odbył się z powodu niestawienia się Makkabi.

NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA w turnieju piłkarskim pokonały Włochy — Lotwę 6:3, oraz Węgry niespodziewanie zwyciężyły Niemcy 1:0.

NA TURNIEJU TENNISOWYM ANGLIA—AMERYKA w Forest Hill zwyciężyły w pierwszym dniu Amerykanki, a to Marble pokonała Hardwick w 3 setach, oraz Jacobs zwyciężyła Stammers również w 3 setach.

NIEMCY—DANIA mecz lekkoatletyczny w Kopenhadze wygrali Niemcy 104:76 pkt.

LEKKOATLECI AMERYKAŃSCY na swym tournée po Skandynawii dali w Boras (Szwecja) i Oslo (Norwegia) piękny pokaz sportowy i uzyskali prawie wszystkie pierwsze miejsca i doskonale wy-

BOKSERZY WĘGIER w drodze powrotnej z Irlandii pokonali Niemców w Trier 11:5 pkt.

FINOWIE NIKKANEN I BAERLUND uzyskali na zawodach prowincjonalnych w Sordavala świetne wyniki, a to Nikkanen w rzucie oszczepem 70,42 mtr, a Baerlund w rzucie kulą 15,55 mtr.

KOLARZE DANIEL (dawniej Lwów), obecnie Warszawianka, oraz Mateczak, zostali przez Zarząd PZTK zdyskwalifikowani, a to Daniel dożywotnie za przekroczenia podczas zeszłorocznego wyścigu dookoła Rumunii, Mateczak zaś do końca bieżącego sezonu za stan nietrzeźwy podczas ostatnich eliminacji do mistrzostw Polski.

Parodia zawodów waterpolowych

EKS (KATOWICE) — MAKKABI 10:0 (5:0)

Wczorajsze zawody piłki wodnej w serii mistrzostw polskiej ligi waterpolowej pomiędzy mistrzowskim zespołem EKS (Katowice) a krakowską Makkabi w pływalni Parku krakowskiego, były bardzo smutnym objawem upadku pływactwa w klubie Makkabi, który ongiś przez szereg lat dzierżył zaszczytnie tytuł mistrza Polski.

Rozumiemy możliwe zawsze zdekompromitowanie drużyny skutkiem nieprzewidzianych wypadków. Nie uprawnia to jednakże jeszcze nigdy reszty za-

wodników do niestawienia się i rezygnacji z walki zgóry przegranej. W sporcie bowiem nie tylko chodzi o rezultat, ale o samą walkę w zdrowym i szlachetnym pojęciu. Jeśli Ritterman musiał się absentować z powodu śmierci blp. Matki, jeśli inny jeszcze gracz był chory, to jednak reszta miała obowiązkiem wespół z rezerwowymi zawodnikami stanąć w szranki i nie pozwolić na obniżenie prestiżu barw i Klubu, którego się jest członkiem i aktywnym zawodnikiem.

Oczywiście nie wystawia to kierownictwu Sekcji pływackiej Makkabi, a pośrednio i Zarządowi Klubu, należytego świadectwa, jeśli tego rodzaju sytuacja nazwę drastycznie demoralizuje całą publiczność żydowską, gdyż świadczy to o braku wszelkiej dyscypliny i odpowiedniej organizacji wewnętrznej wśród pływaków Makkabi. I ten stan rzeczy winien być jaknajrychlej usunięty.

Wystawiono drużynę w całości prawie rezerwową, która szła — jak się to mówi — zgóry na porażkę. A jednak potrafiła ona defensywnie czasami bronić się. Niestety nie przez cały czas traktowała mecz poważnie, poparta w tym nastroju przez nieświadomych kolegów, którzy nie rozumiejąc, że i w tej sytuacji winna była nawet ta bardzo słaba drużyna uważać te zawody jako dobrą sposobność treningową.

Oczywiście EKS bez żadnego wysiłku zdobył w każdej połowie po 5 bramek. Nie mając naturalnie należytego przeciwnika, nie mógł wykazać swych walorów. Sędziował p. Sięnkowski.

Wymiana jeńców politycznych w Hiszpanii

Walencja 22. 8. (PAT) Rząd walencki przekazał do dyspozycji min. spr. zagr. wszystkich jeńców politycznych celem dokonania ewentualnej wymiany z rządem gen. Franco.

Barcelona, 22. 8. (PAT). Oficjalnie komunikują o aresztowaniu szeregu sprawców i współników dokonanego ostatnio zamachu na życie przewodniczącego sądu apelacyjnego Andreu. Komunikat zapewnia, że zamachowcy cieszyli się poparciem szeregu organizacji zawodowych.

Paryż 22. 8. PAT. Havas donosi z Santander: Wojska gen. Franco dokonały w ciągu nocy nowego uderzenia i znajdują się obecnie w odległości 5 km. od m. Los Corrales. Wojska rządowe dokonały gwałtownego przeciwuderzenia na odcinku Villa Carriodo, lecz nie zdołały powstrzymać natarcia wojsk gen. Franco. W ciągu dnia wczorajszego wojska gen. Franco posunęły się naprzód około 12 km.

Salamanka 22. 8. PAT. Główna kwatera gen. Franco komunikuje, że na froncie północnym przeciwnik dwukrotnie ruszył do gwałtownego natarcia, lecz został odparty, pozostawiając przeszło 100 trupów. Dzięki udanemu manewrowi, wojska gen. Franco zajęły 19 miejscowości, biorąc licznych jeńców i zdobywając obfity materiał wojenny.

Na froncie aragońskim odparto przeciwnika pod Rincón del Molerino. Na innych frontach zwykła strzelanina. We wczorajszych walkach powietrznych lotnictwo gen. Franco straciło 18 rządowych samolotów myśliwskich.

Komunikat dodaje, że wojska walenckie dopuszczają się okrucieństw wobec jeńców i zapowiada represje.

Walencja 22. 8. PAT. Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że na froncie północnym wojska gen. Franco zajęły Vleaga, lecz poniosły ciężkie straty podczas natarcia na Onteneda Yiarrena. Wedle zeznań jeńców, na froncie tym walczą dywizje włoskie.

Na froncie Teruel wojska rządowe nasłutek gwałtownego uderzenia przeciwnika, wycofały się w kierunku Hoya Quemada.

Santander, 22. 8. PAT. Radiostacja rządowa komunikuje, że dzisiejsze walki są nie zwykle gwałtowne. Powstańcy użyli znacznych sił i mają przewagę techniczną. Wojska rządowe usiłują powstrzymać przeciwnika energicznymi przeciwuderzeniami i wczoraj do godz. 20-tej utrzymały swe stanowiska pomimo huraganowego ognia. Lotnictwo rządowe bombarduje lub ostrzeliwuje z karabinów maszynowych oddziały powstańcze.

Zastrzeżenia rządu czeskiego są nieuzasadnione

Dalsze głosy prasy o konfliktach czesko-portugalskim

Paryż, 22. 8. PAT. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Portugalią a Czechosłowacją komentowane jest nadal na łamach prasy. Szereg dzienników surowo ocenia stanowisko Czechosłowacji.

„Le Journal“ w depeszy z Londynu piszą, że prasa angielska jednomyślnie uważa zastrzeżenia sformułowane przez rząd czeski jako nieuzasadnione. Poza tym w Londynie wysuwane są krytyki pod adresem rządu czeskosłowackiego, związanego sojuszem z Sowietami. że

mógł odrazu nie przyjąć zamówienia, a nie dopiero później odmawiać jego wykonania. — Wiadomości o tych nastrojach prasy angielskiej znalazły potwierdzenie w depeszy Havasa z Londynu.

„Action Francaise“ stwierdza, że wyjaśnienia czeskiego biura prasowego były pełne zakłopotania i zaznacza, że nie potrafią one zakryć faktu, że na rząd czeski wywierano nacisk, wobec którego Praga ustąpiła.

Uroczystości „Tygodnia Gór“ w Wiśle

w obecności P. Prezydenta R. P.

Wisła, 22. 8. PAT. Zapowiedź dzisiejszych wielkich uroczystości „Tygodnia gór“, odbywających się w obecności Pana Prezydenta R. P. i najwyższych dostojników państwowych ściągnęła do Wisły niezliczone tłumy turystów z całego kraju. Dziś rano pociągami i autobusami przybyło do Wisły około 15.000 osób. Po ulewnym deszczu, który spadł w nocy, rano pogoda ustaliła się i około południa wyjrzało zza chmur słońce. Już od wczesnego ranka panuje w całej Wiśle gorączkowy ruch. Wzdłuż głównej ulicy miasta, noszącej imię prof. Ignacego Mościckiego i na placu przed domem uzdrowskim ustawily się tysięczne rzesze publiczności.

Tuż przed godz. 9 rano na plac przed Domem Zdrojowym przybył p. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki w towarzystwie generałów Narbut-Luczyńskiego i Zachorskiego oraz wyższych wojskowych. Minister Kasprzycki przeszedł przed frontem kompanii honorowej strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą i odebrał raport.

O godz. 9-ej nadjechał samochodem z zamczku P. Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego w towarzystwie kapelana przybocznego księdza Humpoli, witany na stopniach Domu Zdrojowego przez wiceministra komunikacji Bobkowskiego, wojewodę śląskiego Grażyńskiego, komisarza rządowego gminy Wisły Miedniaka, przedstawicieli komitetu „Tygodnia gór“ oraz prezydium Związku ziem górskich.

W chwili, gdy P. Prezydent wysiadał z samochodu, salwa 21 strzałów armatnich oznajmiła Ziemi cieszyńskiej przybycie Pierwszego

Obywatela Rzeczypospolitej, a zebrane tłumy wzniosły okrzyk „Pan Prezydent R. P. niech żyje“. Pan Prezydent przeszedł następnie do parku wystawowego, gdzie zbudowano ołtarz połowy i zajął miejsce na podium. Obok zasiadła p. Maria Mościcka. W następnych rzędach zajęli miejsca minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki w towarzystwie generałów Narbut-Luczyńskiego, Zachorskiego i wyżsi wojskowi.

Po nabożeństwie, odprawionym przez bisk. Adamskiego i po minutowym odpoczynku w Domu Zdroj. P. Prezydent R. P. i towarzyszący mu dostojnicy państwowi udali się pod pomnik źródła Wisły, znajdujący się w samym centrum miasta. W międzyczasie przybyła także pod pomnik wycieczka posłów i senatorów R. P. z marszałkiem Prysotrem na czele, bawiąca na wycieczce po Śląsku. Witany nieustannymi okrzykami nadjechał P. Prezydent R. P., a chór Polaków z zagranicy zaintonował „Gaude Mater Polonia“.

Następnie odbyła się wielka defilada, którą przyjmował P. Prezydent R. P. w towarzystwie ministra spraw wojskowych i prezesa Związku ziem górskich gen. Kasprzyckiego.

Po zakończeniu defilady P. Prezydent R. P. z towarzyszącymi mu dostojnikami udał się na Kubalonkę, gdzie dokonał otwarcia nowo wybudowanego zakładu leczniczo wychowawczego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

P. Prezydent R. P. wpisał się do księgi pamiątkowej, po czym wraz ze świtą zwiedził poszczególne pawilony oprowadzany przez wojewodę dr. Grażyńskiego i dyr. zakładu dr. Daldęca. Odjeżdżającego na zameczek P. Prezydenta żegnali wychowankowie zakładu i publiczność gorącą owacją.

Sowiety obiecują Chinom pomoc wojskową

Tokio, 22. 8. PAT. Dziennik „Hoczi-Szim-bun“ donosi, że Sowiety ze względów taktycznych unikają otwartego wypowiedzenia się w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego, lecz poufnie za pośrednictwem sowieckiego ambasadora w Nankinie Bogomolowa zachęcają marszałka Czang-Kai-Szek do podjęcia działań wojennych przeciwko Japonii. Sowiety obiecują Chinom pomoc wojskową w postaci dostaw amunicji i przysłania lotników. Dziennik donosi poza tym, że gen. Bluecher odwiedził ostatnio Mongolie zewnętrzną. Kilkanaście samolotów sowieckich wysłano już do Nankinu wraz z oficerami lotnikami z republiki burjacko-mongolskiej. Samoloty te już miały brać udział w walkach z Japończykami.

Chińczycy ostrzeliwiają krążownik japoński

Tokio, 22. 8. (PAT). Z Szanghaju donoszą, że wojska chińskie zajmujące stanowisko w

dzielnicy Putung ostrzeliwały krążownik japoński, stojący na kotwicy na rzece Wang-Pu. — Okręt odpowiedział 30 strzałami, zadając ciężkie straty przeciwnikowi.

Wczoraj wieczorem silne oddziały chińskie skoncentrowane w pobliżu dzielnicy Czapei oraz dworca północnego trzykrotnie nacierały na Japończyków. Chińczycy zostali odparci przez energiczne przeciwnatarcie. Walka trwała przez całą noc. Dziś z rana Chińczycy cofnęli się, pozostawiając około 300 zabitych. Japończycy odnieśli niewielkie straty, zdobywając dwa samochody pancerne.

Szanghaj 22. 8. (PAT). Chińska Agencja Centrali News donosi z Paoting, że oddziały chińskie odparły po zaciętej bitwie japońskie natarcie na Hur-Czau. Ataki japońskie były poparte akcją 30 samolotów i ogniem 20 dział. Wojska chińskie przygotowują się do kontrofensywy na Czang-Teh, ośrodek operacji japońsko-mandżurskich.

Japończycy zbombardowali lotnisko

Tokio, 22. 8. PAT. Admiralicja komunikuje, że w sobotę wodnosamoloty japońskie obrzuciły bombami lotnisko w Kienkies na północny zachód od Szanghaju. Zrzucono 10 bomb, które spowodowały pożar hangarów i przyległych budynków. Podczas sobotniego zbombardowania lotnisk w Jang-Czou i Czou-Czou w pobliżu Nankinu zniszczono dwa hangary i ponad 13 samolotów chińskich. Jeden samolot chiński został strąco-

ny podczas walki powietrznej.

Ub. nocy silny oddział chiński usiłował zaskoczyć Japończyków na froncie szanghajskim, lecz został odparty celnym ogniem artyleryjskim.

82-a dywizja chińska zajmuje północny odcinek frontu szanghajskiego, zaś 87-ma dywizja odcinek wschodni i walczy w dzielnicy Putung wraz z 59-tą dywizją chińską. — Chińczycy wciąż usiłują nacierać na wojska

japońskie, lecz zdolność bojowa Chińczyków jest poważnie osłabiona przez działania japońskiego lotnictwa.

Wodnosamoloty japońskie, korzystając z pełni księżycowej, w nocy z piątku na sobotę zbombardowały lotnisko chińskie w m. Kiukiang na południe od Szanghaju i pomimo ostrzeliwania przez okręty chińskie stojące na kotwicy w pobliżu Kiukiang pomysłnie powróciły do swej bazy.

Chińczycy zajęli szpital japoński

Tokio 22. 8. (PAT). 2. Tsing-Tao donoszą, że wobec natarcia chińskiej straży celnej japońska fabryka włókiennicza została zamknięta. — Władze chińskie zwlekają z dochodzeniem w sprawie zabójstwa japońskiego marynarza, które miało miejsce 14 bm. Wojska chińskie nielegalnie zajęły szpital japoński w Tsing-Tao i wykorzystaly go dla celów wojskowych. Ponad 400 japońskich kobiet i dzieci już ewakuowano, zaś 2300 ładuje się obecnie na statki.

Tokio, 22. 8. PAT. Jednym z wybitnych japońskich lotników wojskowych złożył przed stawicielom prasy następujące oświadczenie: W dniu wczorajszym lotnicy japońscy zniszczyli większość ważnych chińskich baz powietrznych. Ludność Japonii podziwia „ducha Samurajów“, którym ożywiłi lotnicy japońscy nie zabierają ze sobą spadochronów, lecz sztylet, aby w wypadku przymusowego lądowania po uprzednim spaleniu samolotu i dokumentów, popełnić harakiri. Początkowe straty lotnictwa japońskiego należy przypisać niesłychanie nieprzychylnym warunkom atmosferycznym.

Pekin, 22. 8. PAT. Ze źródeł japońskich donoszą, że w nocy około 100 żołnierzy chińskich kontratakowało pozycje japońskie zdobyte ostatnio na zachód od Liang-Siang na linii kolejowej Pekin-Nankin. W ciągu ostatnich trzech dni oddziały japońskie na odcinkach frontu, położonych na południe od Pekinu utraciły 7 zabitych i 40 rannych, podczas gdy straty chińskie wyniosły kilkuset rannych i zabitych.

Dochodzenie w sprawie zbombardowania krążownika amerykańskiego

Tokio, 22. 8. (PAT). Z Szanghaju donoszą, że dowódca amerykańskiej floty azjatyckiej admiral Yarnell wyznaczył komisję, która ma przeprowadzić dochodzenie w sprawie pocisku przeciwlotniczego, który trafił w krążownik „Augusta“ w ub. piątek, przy czym zginął jeden marynarz amerykański, zaś 18 odniosło rany. Admirał Yarnell kategorycznie zaprzecza jakoby miał zawiadomić Waszyngton, iż pocisk był pochodzenia japońskiego.

Zamknięcie sesji Kongresu amerykańskiego

Waszyngton 22. 8. PAT. Sesja Kongresu została wczoraj wieczorem zamknięta. Była ona szczególnie ożywiona z powodu projektu reformy sądu najwyższego St. Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt spędzi większą część ferii w swej posiadłości w Hyde.

Warszawa, 21. 8. PAT. Na wczorajszym zebraniu Zarządu Pol. Zw. Tow. Kolarskich rozpatrywana była sprawa Mateczaka, który na ostatniej eliminacji szosowej do mistrzostw Polski nie skończył wyścigu, przewróciwszy się na 8 km przed metą. Wezwany wówczas do Mateczaka lekarz stwierdził, że zawodnik ten był w stanie nietrzeźwym. Po przeprowadzeniu w sprawie tej dochodzeń, zarząd PZTK. postanowił ukarać Mateczaka dyskwalifikacją do końca bież. sezonu kolarskiego.

Ostatnie wiadomości sportowe

SUKCESY POLSKICH LEKKOATLETÓW.

Polscy lekkoatleci zdołali w pierwszym dniu meczu lekkoatletycznego z Niemcami w Warszawie uzyskać 5 zwycięstw i doskonałe wyniki. I tak pierwsze miejsca zdobyli w skoku o tyczce Sznajder (390 cm) w biegu na 400 mtr Gąssowski (48.3 sek. nowy rekord polski), w trójskoku Luckhaus (14.83 mtr.), w biegu na 10 klm Noji (32,00.8 min.) w biegu na 800 mtr. Kucharski (1,55.2 min.) a drugi Gąssowski (1,55.8 min.), ponadto Zastona drugie na 100 mtr w 10.7 sek. (rekord polski wyrównany), Niemiec w biegu na 110 mtr z płotkami trzeci, ale nowy rekord polski czasem 15.3 sek., wreszcie sztafeta 4x100 mtr chociaż druga nowy rekord polski czasem 42.2 sek. Po pierwszym dniu prowadzili Niemcy 50:44 pkt. Poza konkursem w próbie pobicia rekordu światowego i polskiego Walasiewiczówna osiągnęła na 100 jardów czas 10.9 lepszy od dotychczasowego rekordu światowego Burke (Poł. Afryka) o 1/10 sek.

W drugim dniu meczu lekkoatletycznego Niemcy Polska w Warszawie zostali Polacy Kostrzewski i Gąssowski pokonani w biegu na 400 metr z płotkami, a w biegu na 1500 mtr Schauniburg zwyciężył Kucharskiego, trzeci Soldan (Kraków). Mecz został przerwany skutkiem ulęwy.

Po godzinnej przerwie kontynuowano zawody, ale we wodzie i ciemnościach. Polacy przegrali wszystkie konkurencje za wyjątkiem biegu na 5 klm, który wygrał Noji. Wynik końcowej punktacji meczu brzmi 96:72 dla Niemców.

WALASIEWICZÓWNA BIJE REKORD POLSKI W PIĘCIOBOJU O 67 PKT.

Tylko 8 pkt. dzieli Polkę od rekordu światowego.

Lublin. (PAT.) W niedzielę odbył się w Lublinie pięciobój pań o mistrzostwo Polski. Pięciobój zgromadził pięć zawodniczek: Walasiewiczównę (Warszawianka), Kwaśniewską (ŁKS), Wencłównę (Skra Warszawa), Czarnocką (AZS Wilno) i Babrajową (Legia Kraków).

Pięciobój wygrała Walasiewiczówna mając miazdżąc przewagę nad pozostałymi zawodniczkami. W ogólnej klasyfikacji Walasiewiczówna uzyskała 353 pkt., bijąc rekord polski Kwaśniewskiej aż o 67 pkt. Wynik Walasiewiczówny jest tylko o 8 pkt. gorszy od rekordu światowego.

Drugie miejsce zajęła Kwaśniewska 267 pkt., 3) Czarnocka 228 pkt., 4) Wencłówna 204 pkt., 5) Babrajowa 130 pkt.

WARSZAWSKA POLONIA POKONAŁA ŚMIGŁEGO 1:0.

Wilno. (PAT.) W pierwszym meczu finałowym o wejście do Ligi warszawska Polonia wygrała z W. K. S. Smigły 1:0 (1:0).

RILANS UDZIAŁU POLAKÓW W ŁUCZNICZYCH MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

Rozegrane w Paryżu zawody łucznicze o mistrzostwo świata zgromadziły ogółem 72 zawodników (49 mężczyzn i 23 kobiety) z 10 państw. Reprezentowane były: Polska, Anglia, Ameryka, Belgia, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Norwegia, Szwajcaria i Szwecja. Z Polski startowało 5-ciu zawodników i 4 zawodniczki. Polska zdobyła mistrzostwo świata panów i wicemistrzostwo świata pań. Ogółem zespół polski zdobył 12 nagród, z tego 8 złotych medali.

W konkurencji panów Polacy zdobyli dwa tytuły mistrzowskie zespołowe 5 pierwszych miejsc, 4 drugie i 1 trzecie w rozgrywkach zespołowych, oraz mistrzostwo i wicemistrzostwo świata w rozgrywkach indywidualnych, a w poszczególnych konkurencjach jeszcze 5 drugich miejsc i jedno trzecie.

W konkurencjach pań uzyskaliśmy jeden tytuł mistrzowski zespołowy, a w poszczególnych rozgrywkach zespołowych cztery pierwsze miejsca i 6 drugich. W rozgrywkach indywidualnych zdobyliśmy trzy pierwsze miejsca, cztery drugie i dwa trzecie.

POLSCY KOSZYKARZE POKONALI FRANCJĘ.

Paryż. (PAT.) W turnieju koszykówki, rozgrywanym w ramach światowych igrzysk akademickich w Paryżu, Reprezentacja Polski pokonała Francję 46:15.

NOWY REKORD ŚWIATA NA 100 METR.

Paryż. (PAT.) Znakomity sprinter amerykański Ben Johnson ustanowił nowy rekord świata w biegu na 100 mtr. wynikiem 10:2 sek.

HOECKERT PRZEGRYWA Z SZABO.

Budapeszt. (PAT.) W Budapeszcie na zawodach lekkoatletycznych, zorganizowanych przez klub M. A. C., stoczony został pojedynek pomiędzy rekordzistą świata, Finem Hoekertem, a rekordzistą węgierskim Szabo. Bieg rozegrany został na dystansie dwóch mil angielskich. Zwyciężył Szabo w czasie 9:10,8, bijąc rekord Węgier. Czas Fina brzmi 9:12,4 min.

AUSTRALIA PROWADZI 2:1 Z WŁOCHAMI.

Rzym. (PAT.) W drugim dniu meczu tenisowego Austria—Włochy w Rimini para australijska Crawford—Mc. Grath pokonała parę włoską Taroni—Quintavalle 9:7, 6:4, 6:8, 6:3. Po drugim dniu prowadzą Australijczycy 2:1.

VIJVER MISTRZEM KOLARSKIM ŚWIATA SPRINTERÓW.

Kopenhaga. (PAT.) W Kopenhadze rozpoczęły się kolarskie mistrzostwa świata. W niedzielę rozegrane zostały mistrzostwa świata sprinterów amatorów. Mistrzostwo zdobył Holender Vijver, 2) Ge. roget (Francja), 3) Ooms (Holandia), 4) Pola (Włochy). Zawody zgromadziły 7 tysięcy widzów.

W II. OGÓLNO-POLSKICH ZAWODACH SPORTOWYCH POCZTOWEGO PW w Krakowie, rozegranych w dniach 20—22 bm. w konkurencjach lekkoatletycznych, gier sportowych, kolarskich i pływackich pań i panów, zwyciężyła w ogólnej punktacji Warszawa (161 p), 2) Kraków (131), 3) Wilno (124), 4) Poznań (121), 5) Katowice (119), 6) Bydgoszcz (108), 7) Lublin (107), 8) Lwów (97), 9) Pol. Radio (29), 10) Gdańsk (12).

Wpisy do szkoły Powszechnej, Gimnazjum, Liceum i Szkoły Rzemiosł Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przyjmuje Sekretariat codziennie od godziny 10—15 w budynku szkolnym, Brzozowa 5, do dnia 25 sierpnia 1937 r. Egzaminacje wstępne w terminie powakacyjnym odbędą się w środę, dnia 1 września b. r. o godzinie 8 rano.

NIEMIECCY LEKKOATLECI prowadzą po pierwszych dniach zawodów z Belgią w Uppertalu 48:29, z Austrią w Norymberdze 52:36, oraz z Czechosłowacją w Dreźnie 7:4 pkt.

TABELA LIGOWA po dniu wczorajszym wygląda następująco: 1) AKS, 2) Cracovia, 3) Ruch, 4) Wisła, 5) Warta, 6) Warszawianka, 7) ŁKS, 8) Garbarnia, 9) Pogoń, 10) Dąb.

WARTA POZNAŃSKA przegrała w Berlinie mecz z Union Oberschoeneweide 3:4 (2:2).

CRACOVIA REZ. zremisowała w Katowicach z tamtejszym Naprzodem 2:2.

TABELA LIGI WATERPOŁOWEJ jest następująca: 1) EKS, 2) Hakoah, 3) AZS, 4) KSZO, 5) Makkabi. AZS i Makkabi mają tylko po 4 gry, EKS 5 gier, KSZO 6, Hakoah 7 gier.

MORAWSKA.BANASZEWSKI (Delfin Warszawa) poprawiła rekord polski w pływaniu na wznak na 200 mtr. czasem 3,20.7 min. na zawodach w Andrychowie.

EDWARD RAN zostaje trenerem bokserskim warszawskiego CWS od 1 września br.

P BIRLEM sędziować będzie na meczu meczu Polska—Dania 12 września b. r. w Warszawie, zaś mecz Polska—Bułgaria w tymże dniu w Sofii prowadzić ma p. Frankenstein (Austria).

UNIA (LUBLIN) przegrała z Brygadą (Częstochowa) na własnym boisku 1:3 w meczu o wejście do Ligi.

200 milionów funtów na angielski program morski

Londyn 22. 8. (PAT.) Według „The People“ preliminarz budżetowy marynarki angielskiej na rok przyszły przewidywać będzie wydatki na program morski w wysokości ponad 50 milionów funt. Program ten obejmować ma budowę 4 nowych pancerników, z których każdy kosztowałby 7 i pół milj. f., 7 krążowników po 2 i pół milj. f., 6 łodzi podwodnych po 300 tys. f., 18 kontrtorpedowców po 300 tys. f., ponadto zamierzona ma być budowa 200 wodnosamolotów, oraz pokaźna flotylla nowych moto-

rowych torpedowców. Jeśli się do tego doda wydatki uchwalone w roku bieżącym, to ogólna suma, wydatków na flotę brytyjską wyniesie blisko 200 milionów funtów. Ogółem flota brytyjska zwiększy się o 9 pancerników, 5 lotniskowców, 27 krążowników, 58 kontrtorpedowców, 24 łodzie podwodne, 10 motorowych torpedowców, 24 łodzie podwodne, 10 motorowych torpedowców, 12 kanonierek i szereg innych pomocniczych okrętów.

Wspólna akcja angielsko-francuska na terenie Szanghaju

Londyn, 22. 8. (PAT.) Odkomenderowanie nielicznego oddziału wojska z koncesji francuskiej dla udziału w obronie dzielnic międzynarodowej uważane jest w Londynie za demonstrację solidarności angielsko-francuskiej na terenie Szanghaju. Rząd obu państw postanowił współdziałać z sobą, celem ochrony życia i mienia cudzoziemców w dzielnicy międzynarodowej.

Szanghaj, 22. 8. (PAT.) Korespondent Ha-

vasa który miał wczoraj sposobność zwiedzić dzielnicę Yang-Tse-Pu stwierdził, że obszary położone na południe od Wardroad, znajdują się w posiadaniu Japończyków. W okolicach Broadway'u gdzie dopalają się szczątki bloków domów, panuje absolutny spokój. Służbę bezpieczeństwa pełnią patroli policji międzynarodowej. Ze strony Wardroad dochodzą od głośno strzelaniu.

Masowe aresztowania zwolenników „Bekennniskirche“

Berlin, 22. 8. (PAT.) Wedle pogłosek w ub. tygodniu nastąpiły dalsze aresztowania wśród

zwolenników „Bekennniskirche“. Ogólna liczba aresztowanych doszła podobno do stu.

Pożar w fabryce farb

Kielce 22. 8. (PAT.) W fabryce farb Rozenbaum w Skarżysku wybuchł pożar w kotłowni. Dzięki przytomności jednego z robotników który rzucił się w płomienie i odkręcił na czas wentyl bezpieczeństwa, wypuszczając parę z kotłów, znajdującą się pod wysokim ciśnieniem, obeszło się bez eksplozji, która mogłaby pocią-

gnąć za sobą duże straty i wypadki w ludziach.

Pastwą ognia padł dach nad kotłownią oraz częściowo jej urządzenia wewnętrzne prócz maszyn, które ocalały. W akcji ratunkowej brały udział miejska i okoliczne straże pożarne.

Robotnik Paweł Deren został ciężko porażony podczas odkręcenia wentyla bezpieczeństwa.

W SZANGHAJU ZAPANOWAŁ SPOKOJ

Szanghaj, 22. 8. PAT. Dziś z rana zapanował w Szanghaju niezwykle spokoj. Po dwóch nalotach japońskich na Kiangnan i Poutoung ogień karabinowy i artyleryjski ustał całkowicie. Nad miastem stoi gęsty dym z

powodu pożarów w dzielnicy Broadway i Yaug-Tse-Pu. Wzdłuż wybrzeży prowincji Czekiang kursuje wiele japońskich transportów wojennych, poszukujących dogodnego miejsca dla wysadzenia desantu.

torialnych wodach francuskich. Jeśli okręt dopuszczający się napaści otworzy ogień w kierunku statku handlowego francuskie okręty wojenne winny natychmiast odpowiadać ogniem.

Wojenka kosztuje...

Tokio, 22. 8. PAT. Dziennik „Asahi“ donosi, że minister wojny i marynarki domagają się 2 miliardów jen na pokrycie nadzwyczajnych datków wojennych aż do nowego roku, zamiast 500 lub 600 milionów, które przewidywano w ub. tygodniu. Pragnąc uniknąć zwołania nowej nadzwyczajnej sesji parlamentu poza sesją zwołaną na 3 września, ministerstwa wojny i marynarki domagają się kredytów, któreby wystarczyły aż do stycznia, kiedy to zbierze się parlament na sesję zwyczajną. Dotychczas w związku z działaniami wojennymi uchwalono nadzwyczajne kredyty na sumę 526 milionów jen. Wysokość nowych kredytów może spowodować zarządzenie mobilizacji gospodarczej Japonii.

Szanghaj, 22. 8. PAT. Z Pekinu donoszą o poważnych walkach w pobliżu m. Liang-Siang na linii kolejowej Pekin—Hankou. W obszarze Nankou Japończycy pomimo oporu wojsk chińskich i trudności terenowych posuwają się naprzód wśród ciągłych walk.

W Pekinie panuje porządek i spokój. Naskutek rozwiązania rady politycznej prowincji Hopei i Czahar, co oznacza zerwanie łączności politycznej wspomnianych prowincyj z Nankinem, władze tymczasowo sprawuje „komitet ochrony pokoju“ oraz policja pod kierownictwem doradców japońskich. Na ulicach Pekinu rozplakatowano afisze, wzywające do utworzenia autonomicznego państwa północno-chińskiego pod nazwą Hua-Pei-Kuo.

Posiłki japońskie nadal przybywają do Taku pod Tientsinem. Siły japońskie w prowincji Hopei przekraczają obecnie 100 tysięcy żołnierzy. Źródła japońskie donoszą, że dwie dywizje chińskie posuwają się z prowincji Szensi w kierunku Mandżukuo.

Rząd nankiński zmierza do współpracy z Sowiecami

Tokio, 22. 8. PAT. Agencja Domei donosi z Szanghaju, że znany przewodca komunistów chińskich Czi-Tsu-Szien został przedterminowo wypuszczony z więzienia. Kola japońskie upatrują w powyższym fakcie dowód, że pod pozorem „wzmocnienia antyjapońskiego frontu ludowego“ rząd nankiński zmierza do współpracy z komunistami, z czego wynika współpraca z Sowiecami.

Szanghaj, 22. 8. PAT. Rzecznicy wojskowi sądzą, że pomimo niewątpliwiej przewagi marynarki i lotnictwa japońskiego, działania wojenne w Szanghaju stwarzają dla Japonii wiele trudności. Zdaniem rzeczników, Japończycy nie docenili siły oporu Chińczyków, którzy z powodu olbrzymiej przewagi liczebnej utrudnili Japończykom wyładowanie posiłków. Tokio ma się jeszcze wahać jeśli chodzi o sprawę podjęcia działań wojennych w Szanghaju na wielką skalę, ponieważ byłoby to wielkim ciężarem finansowym a także opóźniłoby decydujące działania w Chinach północnych, które Japonia stawia jako cel na pierwszym miejscu.

Francuskie okręty wojenne odpowiedzą ogniem

Paryż, 22. 8. (PAT) Ministerstwo marynarki komunikuje, że francuskie okręty wojenne i lotnictwo morskie otrzymało dnia 22 kwietnia br. rozkaz udzielenia ochrony w wypadku ewentualnych napaści francuskim statkiem handlowym zarówno na pełnym morzu jak na tery-

Szanghaj, 22. 8. (PAT) Dziś z rana wybuchł pocisk artyleryjski w samym centrum koncesji międzynarodowej. Nie wiadomo czy pocisk jest pochodzenia chińskiego, czy japońskiego. O świcie wznowiła się gwałtowna kaganada artyleryjska. Baterie chińskie intensywnie ostrzeliwały konsulat japoński. Jeden z pocisków trafił w stocznice, będącą własnością brytyjskiej izby handlowej.

Do PARYŻA koleją i autokarem

2. IX. — 20. IX. 1937.

„ARGOS“ Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 653-74
Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99

Protest trzech mocarstw

Szanghaj, 22. 8. PAT. Dowódcy eskadr angielskiej, francuskiej i amerykańskiej energicznie zaprotestowali wobec japońskich władz morskich przeciwko strzelaniu z japońskich okrętów wojennych, stojących na kotwicy w pobliżu okrętów wspomnianych mocarstw.

Odpowiedź Japonii na notę brytyjską

Tokio, 22. 8. PAT. Dziennik „Asahi“ donosi, że Japonia odpowie w najbliższym czasie na notę brytyjską w sprawie odszkodowań za straty poniesione przez obywateli brytyjskich wskutek działań wojennych lub zajęcia przez wojsko niektórych budynków angielskich w Szanghaju. Japonia ma podkreślić w odpowiedzi, że wojska japońskie nie zajmują żadnego budynku brytyjskiego, zaś ponadto Japonia nie jest odpowiedzialna za rozpoczęcie działań wojennych. Dziennik „Asahi“ określa żądanie brytyjskie jako niewłaściwe.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, plac Zgody 18.

KATASTROFA SAMOCHODOWA POD JĘDRZEJOWEM

Pod Jędrzejowem wydarzyła się w sobotę w godzinach popołudniowych katastrofa samochodowa, której ofiarą padł ks. Józef Mazanek, prefekt szkół średnich w Krakowie. Samochód osobowy z Krakowa, prowadzony przez szofera F. Ostraszę, wpadł do rowu, skutkiem czego odnieśli ciężkie rany ks. Józef Mazanek, który zmarł w szpitalu w Jędrzejowie, oraz szofer. — Lżejsze obrażenia odnieśli: ks. Stanisław Mazanek, wizytator nauki religii, adw. dr. Antoni Mazanek, jego żona Barbara i syn.

— STARUSZKA OFIARĄ CYKLISTY. —

Na ul. Księcia Józefa przejeżdżający cyklista potrącił 70-letnią Stanisławę Pilarską. Starusz-

ka doznała krwotoku mózgu i ogólnych kontuzji. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

— ŻYD. TEATR LETNI STRADOM 11. —

Dziś o godzinie 8.45 wieczór Ostatnie po z e g a n a l n e przedstawienie. — Grana będzie sztuka ludowa w 3 aktach z śpiewami i tańcami, t. „Wus is sztarker fun liebe?“ Na zakończenie pożegnalna wesola rewia całego zespołu z Jungwirtem i Grimingerem na czele. Bilety przez cały dzień przy kasie teatru — We środę 25 sierpnia o godz. 8.45 tylko 1 raz! Nadzwyczajny koncert utalentowanego 14-letniego skrzypka Józia Gründel. W programie klasyczne utwory Beethovena, Mozarta, Schuberta, Czajkowskiego i Chopena. Szczegóły w afiszach i komunikatach.

REPERTUAR KINO I TEATRÓW

ADRIA: „Ucieczka Tarzana“.
APOLLO: „Zamek tajemnic“ (Guy Standig).
ATLANTIC: „Wilhelm Tell“ (Conrad Veidt i „Mój pan mąż“ (Carola Lombard, William Powell).
BAGATELA: „Kto ostatni caluje“ (Liana Haid, Iwan Petrovicz) — „Noe przed bitwą“ (Annabella).
FROMLEN: „Daj mi twe serce“ (Kay Francis). — „Pan milionami“ (Gary Cooper).

STELLA: Cyrk Marmusa (Wolace Beery) i „Srebrne ostrogi“ (Buck Jones).
SZTUKA: „Barkarola“ (Gustaw Froelich, film niem.)
UCIECHA: „Łódź podwodna Nr. 9“ (Kobieta i marynarz) (w rolach gł. Dolores Del Rio, Ryszard Dix).
WANDA: Klub kobiet (Danielle Darrieux)

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK 3. —

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, codziennie.

KROSCIENKO n/d. Pensjonat „KWIATEK“ R. Przeworskiej poleca słoneczne pokoje. Ogród — plaża. Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny znacznie niższe. 4569kr

LOKAL kompletnie urządzony na mleczarnię — owoce — wolny. Pewna egzystencja. Kraków — Pębniki, Zamkowa 4. Właściciel. 4675kr

NOSZONA garderobę kupującej placę najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

KURSY HANDLOWE GRYSZPANA ul. SAREGO 12
WPISY OTWARTE OD 22. bm.

LOKAL na bank, parter, 1 p. w centrum Podgórze poszukiwany. Oferty Skr. poczt. 37. 4172kr

DAM odstępną za komfortowe mieszkanie 2 lub 3 pokojowe na parterze w najbliższej okolicy ul. Grodzkiej. Odpowiedzi skierować „Irwing“ Grodzka 60. —

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnictwem i bez odnośnienia oraz na prowincji

i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90

Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolenie do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświęc.